



Piramidy i inne oszustwa na rynku finansowym

Poradnik klienta usług finansowych



**PORADNIK KLIENTA
USŁUG FINANSOWYCH**

Marcin Pachucki

PIRAMIDY I INNE OSZUSTWA NA RYNKU FINANSOWYM

Warszawa 2016

Komisja
Nadzoru
Finansowego

Publikacja została wydana nakładem Komisji Nadzoru Finansowego

© Komisja Nadzoru Finansowego
Pl. Powstańców Warszawy 1
00-030 Warszawa
www.knf.gov.pl

Warszawa 2016
Wydanie III, zaktualizowane

ISBN 978-83-63380-35-9

Nakład: 5000 szt.

Stan prawny na dzień: 30.11.2016 r.

Przygotowanie do druku i druk:
EXPOL, P. Rybiński, J. Dąbek, sp.j.

Niniejsza publikacja wydana została w celach edukacyjnych w ramach projektu CEDUR. Informacje w niej zawarte mają wyłącznie charakter ogólny i nie stanowią porady prawnej oraz inwestycyjnej.

Urząd Komisji Nadzoru Finansowego nie ponosi odpowiedzialności za wszelkie decyzje podjęte przez czytelnika na rynku finansowym, na podstawie zawartych w niniejszej publikacji informacji.

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
CZYM JEST PIRAMIDA FINANSOWA?	7
Dlaczego piramida musi się zawalić?	11
JAK USTRZEC SIĘ PRZED PIRAMIDĄ?	13
Zezwolenie na działalność	13
Dlaczego warto korzystać z ofert podmiotów nadzorowanych?	16
KIEDY POWINIŃMY BYĆ SZCZEGÓLNIJE OSTROŻNI?	18
Zapewnienie wysokich zysków	18
Nie daj się zwieść pozorom	19
Na jakie okoliczności powinniśmy zwrócić szczególną uwagę?	20
Co wskazuje, iż mogliśmy się stać ofiarą oszustwa?	20
INNE TYPY OSZUSTW NA RYNKU FINANSOWYM	22
Nielegalnie wykonywana działalność depozytowa	22
Nielegalne zarządzanie aktywami	24
Pośredniczenie w nabywaniu/zbywaniu instrumentów finansowych	27
„Rekomendowanie” instrumentów finansowych	29
Publiczne oferowanie lub promowanie papierów wartościowych	30
Nielegalna dystrybucja jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych	32
SPRZEDAŻ ŻŁOTA	34
CO ROBIĆ, GDY STALIŚMY SIĘ OFIARĄ OSZUSTWA?	35
WYTNIIJ I ZACHOWAJ	37
Podstawowe zasady bezpiecznych inwestycji	37
Co wymaga zezwolenia państwowego organu?	37
Źródła informacji o podmiotach	38
SŁOWNICZEK	39

WSTĘP

Oszczędności pozwalają łagodzić skutki nieprzewidywanych zdarzeń losowych, utrzymać określony standard życia w okresach, w których nie mamy dochodów lub są one znacząco mniejsze od dotychczasowych, czy wreszcie pozwalają nam na nabycie określonego, relatywnie kosztownego dobra w przyszłości. W praktyce oszczędności finansowe gromadzimy np. w celu posiadania wkładu własnego na mieszkanie nabywane na kredyt, dla zabezpieczenia startu w dorosłe życie swoich dzieci czy zapewnienia sobie życia na odpowiednim dla nas poziomie po przejściu na emeryturę. Dlatego też nie powinno budzić wątpliwości, że ważne jest nie tylko abyśmy oszczędzali, ale także byśmy robili to z głową.

Jak oszczędzać? Zwykłe comiesięczne odkładanie pieniędzy do „skarpety” nie jest najlepszym rozwiązaniem. Z powodu inflacji realna wartość takich oszczędności systematycznie maleje – tym szybciej, im wyższa jest stopa inflacji. Na przykład za kwotę 1000 zł po roku, w którym inflacja wyniosła 5%, będziemy mogli kupić w przybliżeniu tylko tyle towarów, co za 952 zł rok wcześniej. Jeżeli zatem chcemy, aby zaoszczędzona przez nas kwota zachowała swoją siłę nabywczą, to powinniśmy ją ulokować w taki sposób, aby przynosiła zysk (tzw. **stopę zwrotu**) równy co najmniej stopie **inflacji**. Oczywiście, im wyższa stopa zwrotu, tym wyższa będzie wartość naszych oszczędności w przyszłości.

Dążenie do pomnażania wartości oszczędności generuje popyt na usługi i produkty finansowe o charakterze oszczędnościowo-inwestycyjnym. Poszukując sposobów zwiększenia wartości naszych wolnych środków finansowych, bez trudu znajdziemy na rynku wiele różnych ofert ich ulokowania. Niestety, rynek usług i produktów finansowych oferowanych klientom nieprofesjonalnym (konsumentom) przyciąga także oszustów – osoby, które kusząc wizją osiągnięcia znaczących zysków, rozpalają wyobraźnię potencjalnego inwestora i pozyskują oszczędności osób nieświadomych ryzyka nieodłącznie związanego z każdą inwestycją finansową. Często osoby te nie zdają sobie także sprawy z ryzyka związanego z podmiotem, któremu powierzają środki finansowe.

Zatem ogólny poziom ryzyka (obrazujący stopień prawdopodobieństwa utraty części lub nawet całości powierzonych przez nas środków), zawsze przecież związanego z inwestowaniem, znacząco rośnie, gdy podmiot, któremu powierzamy środki finansowe, działa bez wymaganego prawem zezwolenia.

Z życia wzięte...

Amber Gold

Działająca od 2009 r. spółka oferowała lokaty w złoto lub platynę, rzekomo gwarantując pewne, wysokie zyski (znacznie przewyższające oprocentowanie lokat bankowych). Reklamując się, wykorzystywała slogan „Zaufanie, bezpieczeństwo, zysk”. W tym samym roku zo-

stała umieszczona na Liście ostrzeżeń publicznych Komisji Nadzoru Finansowego. Komisja skierowała wówczas również zawiadomienie do prokuratury z uwagi na podejrzenie prowadzenia przez Amber Gold działalności na rynku finansowym bez stosownego zezwolenia. We wrześniu 2012 r. sąd ogłosił upadłość spółki. Poszkodowanych działalnością Amber Gold zostało 19 tys. osób, a kwota powierzonych przez nich środków to ponad 850 mln zł. Proces karny w sprawie rozpoczął się w marcu 2016 r. Akta sprawy obejmowały 16 tys. (!) tomów, a akt oskarżenia prawie 9 tys. (!) stron.

Źródło: UKNF
[biznes.onet.pl/wiadomosci/finanse/w-poniedzialek-
przed-gdanskim-sadem-rusza-proces-ws-afery-amber-gold/z060k6](http://biznes.onet.pl/wiadomosci/finanse/w-poniedzialek-przed-gdanskim-sadem-rusza-proces-ws-afery-amber-gold/z060k6)

Jakie działania powinniśmy więc podejmować oraz czego należy się wystrzegać, aby do minimum ograniczyć ryzyko, że staniemy się ofiarą oszustwa? To tylko jedno z pytań, na które odpowiedzi znajdują Państwo w niniejszym poradniku. Podkreślić jednak należy, że celem tej broszury nie jest wskazywanie, w co należy inwestować lub gdzie lokować swoje oszczędności, aby odnosić ponadprzeciętne zyski.

CZYM JEST PIRAMIDA FINANSOWA?

Piramida w czystej postaci sprowadza się do struktury, w której zysk danej osoby zależy od wpłat osób znajdujących się niżej w tej strukturze. Działalność piramidy polega zatem na obiecywaniu zysków uczestnikom, przede wszystkim za zwerbowanie do udziału w tej strukturze nowych osób, niż świadczeniu rzeczywistych usług inwestycyjnych.

Gdybyśmy chcieli zobrazować tę strukturę, to przypominałaby ona właśnie piramidę. **Konieczność przystępowania do niej coraz to nowych uczestników w celu zapewnienia wypłat osobom, które wcześniej przyłączyły się do struktury, powoduje, że jest ona nietrwała i ostatecznie musi upaść.** Ujmując rzecz precyzyjniej: osiągnany zysk zależy wyłącznie od liczby zwerbowanych przez daną osobę nowych uczestników piramidy (znajdujących się na niższych poziomach w strukturze). Każdy z kolejnych uczestników za przystąpienie do piramidy musi bowiem wpłacić określoną, z reguły niewielką, kwotę.

Z życia wzięte...

Skyline

Piramida ta była klonem działającej w Niemczech piramidy World Trading System. W 1993 roku WTS wprowadził do Polski Mariusz K. System zawalił się w Niemczech już dwa lata później, ale „zaradny” polski biznesmen szybko stworzył nową piramidę pod nazwą Skyline. Do 1997 roku udało mu się dzięki niej zgromadzić aż 4,5 mln marek niemieckich. Na spotkaniach, podczas których werbowano uczestników piramidy, wmawiano im, iż są szczęśliwymi wybrańcami. Przedstawiono im dobrze ubranego mężczyznę, który opowiadał o tym, jaki sukces finansowy osiągnął dzięki Skyline. Podkreślano, iż rezygnacja z udziału w grze jest bezpowrotnie straconą szansą na duży zysk.

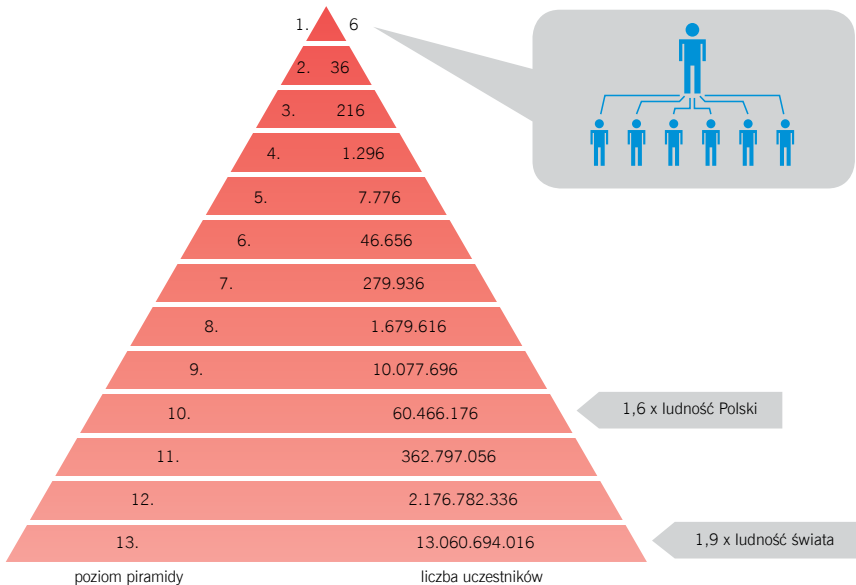
Część osób straciła jedynie 30 zł, które wpłacało się na obowiązkowy poczęstunek z szampanem w ramach spotkania. Inni, którzy dali wiarę zapewnieniom i wpłacili ponad 2 tys. marek zachodniemieckich, werbowali kolejnych uczestników, albowiem tylko namówienie kolejnych osób gwarantowało zwrot wkładu i ewentualne zyski. Za pierwszych trzech zwerbowanych uczestników było to 450 marek za osobę, za każdą następną 800 marek. Ponadto każda z wprowadzonych przez uczestnika do systemu osób także zapewniała mu dochody – za pozyskanych przez te osoby nowych klientów otrzymywał po 350 marek. Szacowano, że w Polsce uczestniczyło w piramidzie około 38 tys. osób. Większość straciła swoje oszczędności.

Mariusz K. nie zdążył jednak skorzystać ze zgromadzonych pieniędzy. Zamordowała go Violetta Z., kochanka i właścicielka konta bankowego, na którym przechowywane były środki pochodzące z piramidy (Mariusz K. nie mógł nim zarządzać sam ze względów podatkowych jako obywatel Niemiec). W czerwcu 2000 roku Violetta Z. została skazana na 15 lat więzienia. Między morderstwem a aresztowaniem zdolała wydać część pieniędzy pochodzących ze Skyline.

Źródło: archiwum.rp.pl

Gdybyśmy, dla przykładu, założyli, że dla funkcjonowania piramidy konieczne jest wprowadzenie przez każdego jej uczestnika kolejnych sześciu osób do systemu, aby wnoszone przez nich środki finansowały wypłaty dla osób znajdujących się na wyższych poziomach piramidy, to już na dziesiątym poziomie takiej piramidy liczba jej członków musiałaby być o 60% większa od ludności Polski.

Rysunek 1. Konstrukcja piramidy przy założeniu, że dla jej funkcjonowania każdy uczestnik musi wprowadzić sześć kolejnych osób



Na pewnym etapie rozrastania się piramidy liczba jej uczestników musiałaby być większa od światowej populacji. Okres funkcjonowania piramidy zależy zatem od zdolności pozyskiwania nowych klientów, a w zasadzie od napływu ich środków finansowych i dynamiki tego procesu. Zawsze jednak czas działalności piramidy jest ograniczony i musi ona w końcu upaść.

Przepisy prawa chroniące konsumentów¹ jednoznacznie zakazują przedsiębiorcom tworzenia, prowadzenia lub propagowania piramid. Takie zachowania są zaliczane do nieuczciwych praktyk rynkowych. Nadzór nad przestrzeganiem tego zakazu sprawuje Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów².

Przepis karny – art. 15.1 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym
Kto stosuje agresywną praktykę rynkową³, podlega karze grzywny⁴.

Od omawianej piramidy należy odróżnić sprzedaż bezpośrednią rzeczywistych towarów, np. kosmetyków czy urządzeń AGD, w ramach rozbudowanej sieci dystrybucji, której struktura może również przypominać kształtem piramidę. Mamy wówczas jednak do czynienia z tzw. marketingiem wielopoziomowym, który jest działalnością legalną. W strukturze marketingu wielopoziomowego zysk generowany jest przez finalnego sprzedawcę ze sprzedaży wspomnianych towarów, zaś później jest on dzielony w ustalonej proporcji pomiędzy sprzedawcę i jego zwierzchników w ramach struktury. Taka struktura sprzedażowa nie zarabia więc na samym pozyskiwaniu kolejnych jej członków (sprzedawców), co odróżnia ją w ten sposób od piramidy, w której zarobek pochodzi z wpisowego (względnie inaczej nazywanych opłat, jednak w istocie o takim samym charakterze) wpłacanego przez osoby, które chcą przystąpić do piramidy⁵.

¹ Stosownie do art. 3 w zw. z art. 7 pkt 14 ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. z 2016 r., poz. 3 t.j. ze zm.) zakazane jest zakładanie, prowadzenie lub propagowanie systemów promocyjnych typu piramida, w ramach których konsument wykonuje świadczenie w zamian za możliwość otrzymania korzyści materialnych, które są uzależnione przede wszystkim od wprowadzenia innych konsumentów do systemu, a nie od sprzedaży lub konsumpcji produktów.

² W przypadku stosowania omawianej nieuczciwej praktyki rynkowej Prezes UOKiK może na danego przedsiębiorcę nałożyć karę pieniężną do wysokości 10% obrotu osiągniętego w roku obrotowym poprzedzającym rok nałożenia kary (art. 106 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów – Dz. U. z 2015 r., poz. 184 t.j. ze zm.).

³ Stosowana praktyka ma charakter agresywnej, jeżeli przez niedopuszczalny nacisk w znaczny sposób ogranicza lub może ograniczyć swobodę wyboru przeciętnego konsumenta lub jego zachowanie względem produktu, i tym samym powoduje lub może powodować podjęcie przez niego decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął (art. 8 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy).

⁴ Ponieważ ściganie takich zachowań odbywa się w trybie właściwym dla wykroczeń, jego karalność ustaje, jeśli od czasu jego popełnienia upłynął rok, chyba że w tym czasie dojdzie do wszczęcia postępowania przed właściwym sądem. W takim przypadku karalność ustaje z upływem 2 lat od popełnienia czynu. Oznacza to, iż skuteczne ściganie omawianych zachowań (przy założeniu, że mają one charakter agresywny w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym) wymaga jak najszybszego ich zgłaszania właściwemu jednostkom Policji.

⁵ Należy jednak mieć na uwadze, że jeśli proponowaniu nabywania towarów lub usług towarzyszy składanie nabywcom tych towarów lub usług obietnicy uzyskania korzyści materialnych w zamian za nakłonienie innych osób do dokonania takich samych transakcji, które to osoby uzyskałyby podobne korzyści materialne wskutek nakłonienia kolejnych osób do udziału w systemie, mamy wówczas do czynienia z tzw. systemem sprzedaży lawinowej. Na podstawie art. 17c ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 t.j. ze zm.) organizowanie takiego systemu jest uznawane za czyn nieuczciwej konkurencji. Art. 24a przedmiotowej ustawy przewiduje odpowiedzialność karną w tym zakresie (organizowanie systemu lub kierowanie nim zagrożone jest karą po-

Szczególnym rodzajem piramidy jest piramida na rynku finansowym. W tej strukturze osoby przyciągane są perspektywą zysku, który mają wygenerować udane transakcje inwestycyjne dokonywane najczęściej w instrumenty finansowe czy nieruchomości. W rzeczywistości jednak zyski, które wykazuje organizator piramidy, mają charakter „papierowy”. Oznacza to, że wykazywane są wyłącznie na wyciągach przekazywanych klientom (w rzeczywistości środki klientów nie są inwestowane bądź inwestowane są nieudolnie, co przynosi straty), zaś **źródłem ewentualnie wypłacanych owych „papierowych” zysków – które na wstępnym etapie działania piramidy mogą być rzeczywiście wypłacane – są wpłaty innych klientów, a nawet środki ulokowane wcześniej przez tego samego klienta (jeśli wypłacane są rzekome zyski, a nie cała zainwestowana kwota oraz zyski)**. Wypłacanie zysków na wstępnym etapie istnienia piramidy ma oczywiście za zadanie utrzymanie funkcjonowania piramidy przez pewien okres w celu pozyskania większej liczby nowych klientów, a właściwie zgromadzenia jak największej puli środków finansowych od aktualnych i przyszłych, nieświadomych rzeczywistego charakteru przedsięwzięcia, uczestników. Zysk klientów, o którym oczywiście zapewniają organizatorzy piramid na rynku finansowym, nie jest więc uzależniony od liczby przyciągniętych nowych klientów przez dotychczasowych uczestników. Co prawda organizator piramidy może zachęcać swoich klientów dodatkowymi gratyfikacjami finansowymi za pozyskanie nowych uczestników, to jednak najczęściej on sam (bezpośrednio lub poprzez zatrudnione osoby) zabiega o przyciągnięcie klientów. Oczywiście wprowadzenie inwestorów w błąd, co do rzeczywistego funkcjonowania takiego podmiotu w celu pozyskania od nich środków finansowych, stanowić może przestępstwo oszustwa.

Przepis karny – art. 286. § 1 Kodeksu karnego⁶ – oszustwo

Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Należy jednak zauważyć, iż w przypadku omawianej wcześniej klasycznej piramidy finansowej w wielu sytuacjach trudno jest mówić o oszustwie zdefiniowanym w art. 286 Kodeksu karnego, ponieważ jej uczestnicy od początku informowani są o sposobie funkcjonowania piramidy, tzn. że zyski pochodzą z wpłat innych osób. Funkcjonowanie piramidy na rynku finansowym skutkuje znacznie większymi szkodami ponoszonymi przez jej nieświadomych uczestników niż działalność klasycznej piramidy. Wynika to z tego, że wartość powierzanych środków przypadająca na jedne-

zabawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8). Wspomniana ustawa wskazuje także (art. 17c ust. 2), że nie stanowi czynu nieuczciwej konkurencji organizowanie systemu sprzedaży lawinowej, jeśli spełnione zostaną następujące warunki:

- 1) korzyści materialne uzyskiwane z uczestnictwa w systemie sprzedaży pochodzą ze środków uzyskiwanych z zakupu lub ze sprzedaży dóbr i usług po cenie, której wartość nie może rażąco przekraczać rzeczywistej wartości rynkowej tych dóbr i usług;
- 2) osoba rezygnująca z udziału w systemie sprzedaży ma prawo do odprzedaży organizatorowi systemu za co najmniej 90% ceny zakupu wszystkich nabytych od organizatora nadających się do sprzedaży towarów, materiałów informacyjno-instruktażowych, próbek towarów lub zestawów prezentacyjnych zakupionych w przeciągu 6 miesięcy poprzedzających datę złożenia rezygnacji organizatorowi systemu sprzedaży.

⁶ Dz. U. z 2016 r., poz. 1137 t.j.

go klienta w piramidzie na rynku finansowym jest znacznie większa niż w przypadku klasycznych piramid. Co więcej, klienci skuszeni zyskami wykazywanymi na wyciągach czy potwierdzeniach dokonania operacji wpłacają bardzo często kolejne środki finansowe.

Dopóki w piramidzie na rynku finansowym skala wycofywanych środków przez klientów jest niewielka, względnie napływ nowych środków do piramidy jest tak duży, iż jej organizatorzy są w stanie równolegle wypłacać rzekomo generowane zyski oraz dokonywać wypłat środków, o które wystąpili klienci (nawet mimo przywłaszczenia sobie części wpłaconych pieniędzy, co bardzo często ma miejsce w przypadku piramid), dopóty wydłuża się okres funkcjonowania takiej piramidy i finalnie powiększa się pula środków traconych przez uczestników w chwili jej upadku.

Czynnikiem, który przyciąga klientów do piramidy są oczywiście przyszłe, rzekomo łatwe i pewne zyski. Piramidę możemy poznać po tym, że jedynym pomysłem na wspomniane zyski dla jej uczestników są wpłaty innych osób (klasyczne piramidy). Znacznie trudniej jest zidentyfikować piramidę na rynku finansowym, jeśli jesteśmy zapewniani, że zyski będą pochodzić z obrotu określonymi aktywami lub z inwestycji. W przypadku takich piramid uczestnicy dowiadują się, że przedsięwzięcie było oszustwem najczęściej dopiero w chwili pojawienia się trudności z regulowaniem przez nią zobowiązań wobec klientów albo nawet w momencie jej upadku. Klienci takiego podmiotu są wtedy właściwie na straconej pozycji i mają niewielkie szanse na odzyskanie całości powierzonych środków. Często zdarza się, iż osoby, które były klientami piramidy na rynku finansowym, po ich upadku (a właściwie po ogłoszeniu upadłości podmiotu, który prowadził piramidę) **nie odzyskują już żadnych środków.**

DLACZEGO PIRAMIDA MUSI SIĘ ZAWALIĆ?

Piramidę na rynku finansowym można porównać do domku z kart. Jeśli wszystkie karty są na swoim miejscu, domek się nie zawali, co nie zmienia faktu, że jego konstrukcja jest bardzo krucha. Wystarczy jednak wyjąć kilka, a czasem nawet tylko jedną kartę, by konstrukcja runęła. Tak samo w zasadzie jest w przypadku piramidy. Funkcjonuje ona do momentu, aż grupa osób nie zechce wycofać swoich środków i zrealizować rzekomych zysków w sytuacji, gdy napływ środków od aktualnych i nowych klientów nie będzie wystarczał, aby pokryć wypłaty.

Z życia wzięte...

Bernard Madoff

Największą piramidą finansową na świecie była piramida Bernarda Madoffa. Jej klientami były największe banki na świecie, uczelnie wyższe, fundacje, zamożni inwestorzy, osoby ze świata biznesu, polityki, kultury. Madoff pierwotnie inwestował głównie w papiery wartościowe i nieruchomości. Piramida upadła w 2008 r. w apogeum kryzysu finansowego

i gospodarczego, wskutek czego znaczna liczba klientów, których sytuacja finansowa się pogorszyła, zwróciła się z dyspozycją wycofania środków. Okazało się wówczas, że firma nie jest w stanie sprostać tym żądaniom. Miała ona wówczas blisko 5 tys. klientów, którzy ulokowali w niej łącznie 65 miliardów dolarów. Faktu, iż nie była ona niczym innym jak piramidą, dowodzą ustalenia likwidatora spółki, który stwierdził, że przez ostatnie 13 lat działalności powierzone przez klientów środki w ogóle nie były inwestowane. W 2009 roku Bernard Madoff przyznał się do wszystkich stawianych mu jedenastu zarzutów, mimo wyrażenia skruchy został skazany na 150 lat więzienia. Orzeczono także przepadek jego majątku. Oszacowano go jednak „jedynie” na nieco ponad 800 milionów dolarów.

Źródło: en.wikipedia.org

W chwili upadłości w piramidzie nie ma zgromadzonych środków pochodzących z wcześniejszych wpłat klientów. Zostają one wcześniej wyprowadzone lub w inny sposób utracone przez organizatorów piramidy.

JAK USTRZEC SIĘ PRZED PIRAMIDĄ?

ZEZWOLENIE NA DZIAŁALNOŚĆ

Poszukując miejsca ulokowania swoich oszczędności, należy pamiętać o zasadniczej regule. Podmioty, które oferują usługi finansowe pod postacią **oferty lokacyjnej lub inwestycyjnej**, winny tego dokonywać na podstawie stosownego zezwolenia (ewentualnie w formie wpisu do właściwego rejestru), względnie na podstawie przepisów określonej ustawy⁷. Zezwolenie takie wydawane jest przez polski organ nadzoru nad rynkiem finansowym, czyli Komisję Nadzoru Finansowego (KNF), względnie przez jej zagranicznych odpowiedników z Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG)⁸. Podmioty zagraniczne, które posiadają zezwolenie właściwego dla nich organu nadzoru, nie muszą się już ubiegać o analogiczne zezwolenie w Polsce – wystarczy, że poinformują KNF o zamiarze rozpoczęcia prowadzenia działalności na terytorium Polski poprzez tzw. notyfikację.

W przypadku **podmiotów gospodarczych** w zależności od rodzaju świadczonych usług mogą to być zezwolenia na:

- prowadzenie działalności bankowej,
- prowadzenie działalności maklerskiej,
- prowadzenie działalności ubezpieczeniowej,
- prowadzenie działalności agenta lub brokera ubezpieczeniowego⁹ (wymagany wpis do rejestru),
- utworzenie towarzystwa funduszy inwestycyjnych i poszczególnych funduszy inwestycyjnych,
- prowadzenie działalności dystrybucyjnej jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych,
- prowadzenie działalności agenta firmy inwestycyjnej (wymagany wpis do rejestru),
- utworzenie spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej.

Z kolei **osoba fizyczna** oferująca nam określoną formę ulokowania środków, winna być licencjonowanym pośrednikiem finansowym, tzn.:

- agentem lub brokerem ubezpieczeniowym (wymagany wpis do rejestru),
- dystrybutorem jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych,
- agentem firmy inwestycyjnej (wymagany wpis do rejestru).

⁷ Przykładem takich podmiotów są banki państwowe, a przede wszystkim spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe (tzw. SKOK-i), które rozpoczęły działalność do 26 października 2012 r. (a więc przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych – Dz. U. z 2016 r., poz. 1910 t.j.). Ustawa ta wprowadziła nadzór KNF nad SKOK-ami, a tym samym obowiązek dla nowo powstających SKOK-ów uzyskania zezwolenia KNF. Przed tą datą podmioty te były tworzone i działały na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz. U. z 1996 r. Nr 1, poz. 2 ze zm.).

⁸ Państwami należącymi do EOG są państwa członkowskie UE oraz Islandia, Norwegia i Lichtenstein.

⁹ Na rzecz tych pośredników czynności mogą również podejmować odpowiednio osoby wykonujące czynności agencyjne lub brokerskie.

Jeśli natomiast sami udaliśmy się do placówki, w której podmiot nadzorowany prowadzi działalność, jego oferta (względnie oferta podmiotów, z którymi współpracuje) może być nam przedstawiona przez pracownika podmiotu.

Mając na uwadze możliwość inwestowania w metale szlachetne w formie sztab (takich jak np. złoto), należy wspomnieć, iż podmiot, który nam je sprzedaje, o ile nie jest bankiem, musi być wpisany do rejestru podmiotów prowadzących działalność kantorową. Wpis do rejestru może uzyskać osoba fizyczna lub podmiot gospodarczy. W zakresie tej działalności kontrolę państwową sprawuje Prezes Narodowego Banku Polskiego.

Korzystając z usług podmiotów nadzorowanych, zasadniczo ograniczamy ryzyko powierzenia środków podmiotowi, który prędzej czy później może okazać się piramidą na rynku finansowym. Ryzyka takiego nie można całkowicie wyeliminować, jednak doświadczenie wskazuje, iż z uwagi na sprawowany przez właściwe organy nadzór nad takimi podmiotami – zarówno na etapie udzielania zezwolenia, jak i później – w trakcie prowadzenia przez takie podmioty działalności, liczba piramid w grupie podmiotów nadzorowanych jest naprawdę znikoma. Zdarzają się jedynie jednostkowe przypadki w skali ogromnej liczby podmiotów świadczących usługi na rynku finansowym na całym świecie, przy czym w takich przypadkach klienci odzyskują ulokowane środki w znacznej lub wręcz pełnej części z uwagi na ich ochronę prawną.

Pierwszym krokiem, który powinna uczynić osoba zamierzająca ulokować swoje środki finansowe, jest weryfikacja podmiotu przedstawiającego ofertę inwestycyjną lub lokacyjną oraz zidentyfikowanie i zweryfikowanie podmiotu, do którego ostatecznie nasze środki mają trafić. Pamiętajmy bowiem, iż nasze środki finansowe niekoniecznie trafiają finalnie do podmiotu przedstawiającego nam ofertę inwestycyjną¹⁰. Środki mogą być przekazywane do innego podmiotu gospodarczego, który je inwestuje (np. funduszu inwestycyjnego, banku czy domu maklerskiego¹¹). **Warto więc sprawdzić również kto (jaki podmiot, a być może nawet jaka osoba) w rzeczywistości będzie zarządzał powierzonymi przez nas środkami.**

Szybką i wiarygodną weryfikację podmiotu możemy przeprowadzić za pomocą strony internetowej KNF: www.knf.gov.pl, na której znajduje się wyszukiwarka podmiotów, za pomocą której można sprawdzić, czy podmiot, z którego usług rozważamy skorzystać jest uprawniony do działania na rynku finansowym.

Wyszukiwarka pozwala przeszukać zarówno podmioty nadzorowane przez KNF, oddziały podmiotów zagranicznych (z EOG), jak i podmioty zagraniczne prowadzące działalność transgranicznie (z EOD), a także przedstawicielstwa podmiotów zagranicznych. Na stronie internetowej KNF znajdziemy też szerszy zakres informacji dotyczących podmiotów, które mogą legalnie działać na rynku finansowym. W przypadku wątpliwości co do legalności działania danego podmiotu, można skontaktować się z Urzędem KNF, dzwoniąc na infolinię pod nr telefonu 022 262 58 00.

¹⁰ W niektórych przypadkach przepisy prawa wręcz zakazują pośrednikowi przyjmowania środków finansowych na rzecz podmiotu, dla którego pozyskuje on klientów (np. dystrybutorzy jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych, agenci firm inwestycyjnych).

¹¹ Domy maklerskie, których główną działalnością jest zarządzanie aktywami, często w swojej nazwie używają angielskiego określenia tej działalności, tj. sformułowania *asset management*.

Na stronie internetowej KNF możemy zapoznać się także z wykazami pośredników finansowych, których działanie jest uregulowane przepisami szczegółowymi, i z którymi możemy mieć do czynienia poza jednostką organizacyjną podmiotu nadzorowanego (np. punktem obsługi klienta domu maklerskiego), w szczególności z rejestrem brokerów, rejestrem agentów ubezpieczeniowych, listą maklerów papierów wartościowych, listą doradców inwestycyjnych. Na tej stronie dostępna jest także krótka charakterystyka roli poszczególnych pośredników, jaką pełnią oni na rynku finansowym. Weryfikując status prawny danego podmiotu, warto również dokonać analizy „**Listy ostrzeżeń publicznych Komisji Nadzoru Finansowego**” (dostępnej na stronie internetowej KNF). Na Liście zamieszczane są nazwy podmiotów, w związku z działalnością których zostało złożone przez KNF do prokuratury zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa prowadzenia działalności na rynku finansowym bez stosownego zezwolenia. Usystematyzowana jest ona według ustaw, w oparciu o które sprawowany jest państwowy nadzór nad rynkiem finansowym. Wskazuje zatem podmioty, które nie posiadają zezwolenia przewidzianego w ustawach regulujących prowadzenie działalności bankowej, maklerskiej, ubezpieczeniowej itd. Na Liście umieszczane są także podmioty, których działalność jest przedmiotem postępowania karnego, a w odniesieniu do których co prawda KNF nie złożyła zawiadomienia (ponieważ np. nie miała wiedzy o działalności danego podmiotu), ale w związku z prowadzonym już postępowaniem Przewodniczący KNF uznał, że jest zasadnym przystąpienie do takiego postępowania w charakterze osoby, której przysługują uprawnienia pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. Lista zawiera także, odnośnie do każdego podmiotu, informację o właściwej dla sprawy prokuraturze, a w przypadku prawomocnego zakończenia takiej sprawy, stosowną wzmiankę wskazującą na istotę tego rozstrzygnięcia (odmowa wszczęcia postępowania/umorzenie/wyrok). Na stronie internetowej KNF znajdują się także odniesienia do podobnych list prowadzonych przez zagraniczne organy nadzoru oraz organizację międzynarodową skupiającą tych nadzorców.

Warto wspomnieć, iż dokonane na Liście wpisy mogą być w pewnych okolicznościach usuwane. I tak, w przypadku prawomocnego zakończenia postępowania karnego w inny sposób niż skazanie bądź warunkowe umorzenie postępowania (np. w sytuacji odmowy wszczęcia postępowania czy jego umorzenia) na wniosek podmiotu umieszczonego na Liście usuwany jest taki wpis oraz wzmianki go dotyczące. Wpisy są także usuwane, już bez stosownego wniosku danego podmiotu, gdy:

- minęło 10 lat od dnia złożenia zawiadomienia (wniosku Przewodniczącego KNF o korzystaniu z uprawnień pokrzywdzonego), bądź
- minął rok od prawomocnego zakończenia postępowania karnego, jeśli postępowanie nie zostało zakończone po upływie 10 lat od złożenia zawiadomienia (wniosku).

Jeśli zależy nam na tym, aby jak najszybciej uzyskać informację o wpisaniu nowego podmiotu na Listę ostrzeżeń publicznych Komisji Nadzoru Finansowego, to warto skorzystać z dodatkowej funkcjonalności, jaką zapewnia strona internetowa KNF. Wystarczy bowiem na stronie, na której prezentowana jest Lista, podać swój adres e-mail, aby otrzymywać niezwłocznie powiadomienia dotyczące zmian treści Listy.

Należy dodać, iż na rynku finansowym funkcjonować mogą również podmioty, które pośredniczą w przekazywaniu środków finansowych. Takimi podmiotami są: Poczta Polska działająca na

podstawie ustawy z 23 listopada 2012 r. prawo pocztowe¹², a także instytucje płatnicze oraz biura usług płatniczych, działające na podstawie ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych¹³, które mogą również działać poprzez swoich agentów¹⁴.

DLACZEGO WARTO KORZYSTAĆ Z OFERT PODMIOTÓW NADZOROWANYCH?

Podmioty działające na podstawie zezwolenia polskiego organu nadzoru (KNF) lub jej zagranicznego odpowiednika podlegają stosownemu nadzorowi. Oznacza to, iż już na etapie postępowania w sprawie wydania zezwolenia zostały one gruntownie zbadane. Zakres badanych okoliczności uzależniony jest od zezwolenia, o które ubiega się podmiot. Podanymi kryteriami są m.in. kapitał (w tym jego wysokość), jakim dysponuje podmiot, oraz osoby, które reprezentują podmiot lub są jego właścicielami. Okoliczności te są brane pod uwagę w związku z oceną rękopmi należytego funkcjonowania podmiotu i są niezmiernie istotne dla bezpieczeństwa środków finansowych powierzonych przez klientów takich podmiotów.

Działania nadzorcze KNF nie kończą się z chwilą przyznania stosownego zezwolenia. Właściwie to dopiero od tego momentu podmiot podlega nadzorowi o znacznie szerszym zakresie. Zasadniczym elementem tego nadzoru jest obowiązek sprawozdawczy realizowany na bieżąco wobec organu nadzoru. KNF zyskuje również szczególne uprawnienie wobec takiego podmiotu, a mianowicie możliwość dokonywania kontroli w siedzibie podmiotu i jego jednostkach organizacyjnych. Kontrole mogą mieć charakter zarówno zaplanowany, jak i doraźny. Kontrole doraźne przeprowadzane są wówczas, gdy KNF lub Urząd KNF pozyska informacje, iż w podmiocie nadzorowanym może dochodzić do nieprawidłowości bądź identyfikują okoliczności na to wskazujące.

Korzystanie z usług podmiotów nadzorowanych zapewnia jeszcze jedną wymierną ochronę ich klientom (a w zasadzie środkom finansowym zdeponowanym w tych podmiotach). Ochrona ta wynika wprost z obowiązujących przepisów prawa. **W przypadku banków z siedzibą na terytorium Polski (zarówno komercyjnych, jak i spółdzielczych) oraz spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych wypłata środków zdeponowanych przez osoby fizyczne jest gwarantowana przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny¹⁵ (BFG) w całości do równowartości w złotych 100 tys. euro.** Środki z Funduszu są wypłacane klientom banków/kas (uczestników BFG) w przypadku zawieszenia działalności danego banku/kasy i ustanowienia zarządu komisarycznego oraz złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości tego podmiotu.

¹² Dz. U. z 2016 r., poz. 1113 t.j. ze zm.

¹³ Dz. U. z 2016 r., poz. 1572 t.j.

¹⁴ Na stronie internetowej www.knf.gov.pl znajduje się Rejestr Usług Płatniczych, w którym można zweryfikować, czy dany podmiot jest dostawcą usług płatniczych.

¹⁵ Pełna lista banków oraz SKOK-ów objętych obowiązkowym systemem gwarantowania depozytów dostępna jest na stronie internetowej BFG (www.bfg.pl).

W przypadku **domu maklerskiego**¹⁶ gwarancje zapewnia tzw. system rekompensat administrowany przez Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych. Celem systemu jest zapewnienie inwestorom wypłat środków pieniężnych do określonej wysokości oraz zrekompensowanie wartości utraconych instrumentów finansowych, zgromadzonych przez nich w domach maklerskich w przypadku:

- ogłoszenia upadłości domu maklerskiego lub
- prawomocnego oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości ze względu na to, że majątek tego domu maklerskiego nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania lub
- stwierdzenia przez KNF, że dom maklerski nie jest w stanie, z powodów ściśle związanych z sytuacją finansową, wykonać ciężących na nim zobowiązań wynikających z roszczeń inwestorów i nie jest możliwe ich wykonanie w najbliższym czasie.

System rekompensat zabezpiecza w pełni wypłatę środków inwestorów objętych systemem rekompensat do kwoty wynoszącej równowartość w złotych 3 tys. euro, oraz 90% nadwyżki ponad tę kwotę, z zastrzeżeniem że maksymalna wartość środków objętych systemem rekompensat wynosi równowartość w złotych 22 tys. euro.

¹⁶ Dotyczy również banku prowadzącego działalność maklerską oraz banku powierniczego.

KIEDY POWINNIŚMY BYĆ SZCZEGÓLNIIE OSTROŻNI?

Piramidy finansowe starają się przyciągnąć do siebie nieświadomych ryzyka klientów na różne sposoby. Warto je poznać, aby nie ulegać tworzonym przez nie pozorom.

ZAPEWNIENIE WYSOKICH ZYSKÓW

Piramidy finansowe dla swojego przetrwania potrzebują stałego wzrostu liczby uczestników oraz ustawicznego dopływu środków finansowych. W praktyce jedyną zachętą, która może do tego skłaniać, jest obietnica wysokich zysków, które ma rzekomo zapewniać dana inwestycja czy lokata. Organizatorzy piramid są bardzo dobrymi psychologami i umiejętnie przedstawiają informacje dotyczące potencjalnej inwestycji. Kreują przy tym wizję nad wyraz wysokich zysków w stosunku do ofert powszechnie dostępnych na rynku. Mogą obiecywać zysk w wysokości np. 1% tygodniowo czy 15% rocznie, podczas gdy banki oferują na lokatach np. 2% w stosunku rocznym. Wizja tak wysokich zysków powinna wzmocnić naszą czujność. Jeśli bowiem coś wygląda nazbyt atrakcyjnie, by było możliwe, to zapewne niestety tak jest – z dużym prawdopodobieństwem można wówczas założyć, że coś nieoczekiwanego kryje się w takiej ofercie. Rynkiem finansowym rządzą dwie zasady: konkurencyjności oraz współwystępowania zysku i ryzyka. Zgodnie z pierwszą z tych zasad, gdy istniałaby możliwość bezpiecznej inwestycji przynoszącej wysokie zyski, wówczas skorzystałyby z niej również inne instytucje finansowe, co w efekcie doprowadziłoby do obniżenia rentowności takiej inwestycji do poziomu rynkowego. Zgodnie z drugą zasadą, im większe potencjalne zyski ma przynieść dana inwestycja, tym większe musi być ryzyko z nią związane, a więc większe prawdopodobieństwo, iż inwestycja może przynieść stratę. W przypadku inwestowania w szczególnie ryzykowne instrumenty finansowe (np. instrumenty pochodne) strata może przewyższyć wysokość zainwestowanego kapitału. **Z tego powodu powinniśmy zawsze pamiętać, że nie należy traktować w pełni poważnie zapewnień, że inwestycja przyniesie pewny, znaczący zysk (często ma być on osiągnięty już w krótkim okresie) – a przy tym, że jest ona zupełnie bezpieczna.**

Czasami może się zdarzyć, że potencjalny klient zostanie poinformowany o istnieniu ryzyka związanego z inwestycją, lecz skala tego ryzyka może być przez osobę proponującą nam inwestycję umyślnie minimalizowana. Skomplikowane strategie inwestycyjne lub zastraszanie się tajemnicą to okoliczności, których w żaden sposób nie powinniśmy przyjmować jako wystarczające odpowiedzi na pytanie o wyjaśnienie metody pomnażania kapitału i ryzyka związanego z inwestycją. Pamiętajmy, iż inwestycje finansowe (nawet inwestycje w obligacje skarbowe państw strefy euro) cechuje ryzyko, które jest składową kilku ryzyk właściwych danej inwestycji, np. ryzyka związanego bezpośrednio z podmiotem, któremu powierzamy środki (że upadnie lub sprzeniewierzy pozyskane środki), czy ryzyka związanego ze sposobem lub formą ostatecznego ulokowania środ-

ków (ryzyko związane ze złą decyzją inwestycyjną, tj. kupna akcji, których kurs spadnie). Gdy usłyszymy zapewnienia osiągania stałych, pewnych, a na dodatek jeszcze znaczących zysków z inwestycji giełdowych, i to bez względu na przyszłą koniunkturę giełdową, czy też takich samych zysków w przypadku np. transakcji Forex (transakcje na międzynarodowym, zdecentralizowanym rynku obrotu pochodnymi instrumentami finansowymi), w naszej głowie powinna zapalić się czerwona lampka ostrzegawcza sygnalizująca: „coś tu nie gra!”.

Przedstawiane informacje o „pewnych” zyskach bywają czasami uwiarygadniane poprzez wskazywanie źródeł ich pochodzenia. W okresie, w którym doszło do dużego wzrostu cen surowców (np. złota), możemy usłyszeć, iż pozyskane fundusze będą inwestowane właśnie w ten surowiec, względnie w instrumenty finansowe, które powodują, iż na wzroście cen tego surowca będzie można zyskać kilka razy więcej. Z kolei w okresie wzrostu cen nieruchomości rzekomo pewny zysk będzie zapewne pochodził właśnie z obrotu gruntami, mieszkaniami czy budynkami. Pamiętajmy jednak o tym, że przedstawiane są nam dane historyczne oraz o tym, że wzrost cen danych aktywów w przeszłości nie daje nam żadnych gwarancji, iż ceny będą nadal rosły. Co więcej, duży wzrost ceny przyspiesza moment wystąpienia korekty (a więc okresowego spadku ceny), czy nawet odwrócenia trendu wzrostowego (pojawienia się trendu spadkowego). Reguła, której stosowanie pozwala na osiąganie ponadprzeciętnych zysków, jest banalnie prosta. Brzmi bowiem następująco: kupuj tanio, sprzedaj drogo. Problem w tym, że nikt jeszcze nie wynalazł metody, która potrafiłaby z całą pewnością wskazać, które aktywa są w danym momencie tanie, ponieważ ich ceny znacznie wzrosną w najbliższym czasie.

NIE DAJ SIĘ ZWIEŚĆ POZOROM

Wielu z nas, po tym gdy otrzymuje ofertę inwestycyjną od określonego podmiotu, zagląda na jego stronę internetową. Musimy jednak pamiętać, że **profesjonalnie wyglądająca strona internetowa nie przesądza o wiarygodności podmiotu**. Obecnie taką stronę może przygotować nawet zdolny uczeń, korzystając z zasobów dostępnych za darmo w Internecie. Podobnie nie powinna nas także zwieść elegancka aranżacja pomieszczenia biurowego, w którym przyjmuje się klientów, czy umiejscowienie siedziby/punktu obsługi klienta w prestiżowej lokalizacji. Jeśli kontaktujemy się z podmiotem wyłącznie listownie, telefonicznie lub przez Internet, nie jest bowiem wykluczone, iż adres w prestiżowej lokalizacji to tzw. wirtualne biuro, sprowadzające się w rzeczywistości do adresu pocztowego, pod którym *de facto* funkcjonować może nawet kilkadziesiąt podmiotów.

W celu zebrania obiektywnych informacji pochodzących z innego źródła niż sam podmiot oczywiście najprościej byłoby przeszukać Internet w celu odnalezienia wpisów klientów podmiotu, którego ofertę rozważamy. Możemy je znaleźć np. na forach internetowych. Jednak i tu mogą czyhać na nas pułapki, albowiem pozytywne wpisy rzekomych klientów, którzy – jak twierdzą – osiągają zyski oraz nie mają żadnych problemów z wycofaniem swoich środków, mogą pochodzić od osób jedynie podających się za klientów. W rzeczywistości za takimi wpisami mogą kryć się organizatorzy piramid. Do takich nad wyraz pozytywnych opinii musimy więc podchodzić z odpowiednią dozą krytycyzmu.

Naszą czujność powinno wzbudzić również stwarzanie przez organizatorów przedsięwzięcia wrażenia, że oferta ma charakter elitarny (kierowanie oferty wyłącznie do wybranego, wąskiego grona osób), naleganie na dyskrecję, aby nie rozpowszechniać informacji o podmiocie i jego ofercie. W takich sytuacjach jest wielce prawdopodobne, iż ów podmiot działa nielegalnie, tzn. nie posiada wymaganego prawem zezwolenia.

NA JAKIE OKOLICZNOŚCI POWINIŚMY ZWRÓCIĆ SZCZEGÓLNA UWAGĘ?

Doświadczenie dowodzi, iż znacznie większe jest ryzyko, iż dany podmiot lub przedsięwzięcie jest piramidą na rynku finansowym, jeśli:

- jego organizatorzy mieli wcześniej problemy z prawem,
- mimo takiego obowiązku podmiot nie sporządził i nie złożył do Krajowego Rejestru Sądowego rocznego sprawozdania finansowego,
- przyjmuje środki finansowe bez jakichkolwiek ograniczeń, mając niewielki własny kapitał.

Wystąpienie którejkolwiek z wymienionych okoliczności winno u osoby, która uzyskała ofertę ulokowania swoich oszczędności w takim podmiocie, wywołać daleko posuniętą ostrożność, a wręcz nieufność co do wiarygodności roztaczanych wizji rzekomo znaczących, pewnych i bezpiecznych zysków.

CO WSKAZUJE, IŻ MOGLIŚMY SIĘ STAĆ OFIARĄ OSZUSTWA?

Jeśli tuż po przekazaniu pieniędzy tracimy nagle kontakt z osobą, która oferowała nam daną inwestycję lub z samym podmiotem, to możemy spodziewać się, iż niestety staliśmy się ofiarą oszustwa. Jest to szczególnie prawdopodobne, gdy korzystamy z usług podmiotu nieposiadającego zezwolenia polskiego organu nadzoru, jakim jest KNF (względnie jej zagranicznych odpowiedników) lub korzystamy z usług podmiotu zagranicznego z siedzibą w jakimś egzotycznym państwie, z którym kontakt możliwy jest jedynie przez telefon czy Internet. Oczywiście, w sytuacji gdy korzystamy z usług działającego bez zezwolenia podmiotu polskiego, ryzyko wystąpienia takiej sytuacji wcale nie jest mniejsze.

Częstą praktyką stosowaną przez podmioty oszukujące swych klientów jest utrzymywanie kontaktu do chwili, gdy wystąpimy z prośbą o wypłatę. Organizatorom piramidy zależy bowiem na pozyskaniu jak największej puli środków finansowych i liczą raczej na to (i, co trzeba przyznać, często się na tym nie zawodzą), iż klient zadowolony z prezentowanych mu zysków (np. na comiesięcznych wyciągach) wpłaci dodatkowe środki. W przypadku piramid na rynku finansowym czy innych form działalności stanowiących oszustwo, prezentowane klientom wyniki inwestycyjne lub odsetki narosłe od lokaty nie pokrywają się jednak z rzeczywistością, o czym klienci przekonują się dopiero wtedy, gdy piramida upada. Podmioty takie stosują bowiem tzw. podwójną

księgowość, polegającą na tym, że co innego jest wykazywane klientom, a co innego rzeczywiście wynika z ksiąg rachunkowych.

Piramidy zabiegają o to, aby ich oszustwo wyszło na jaw jak najpóźniej. Dzięki zafałszowanym raportom inwestycyjnym nieświadomi niczego klienci reklamują ofertę podmiotu swoim znajomym, co jest jedną z najbardziej skutecznych metod promocji (marketing szeptany). **Taka forma promocji jest dla piramid na rynku finansowym o tyle istotna, że co do zasady unikają one zamieszczania reklam w mediach, gdyż mogłyby one szybko zwrócić uwagę organów nadzoru nad rynkiem finansowym, podmiotów służących ochronie konsumentów czy organów ścigania.**

Bardzo niepokojącym sygnałem jest problem z wypłatą środków pieniężnych. Co do zasady nie występuje on w początkowym okresie funkcjonowania piramidy, bowiem jej organizatorzy chcą przyciągnąć jak najszerszą rzeszę nieświadomych ryzyka klientów. Osoby chcące wycofać swoje środki w późniejszym okresie są często zwodzone, że problemy z wypłatą są tylko chwilowe i spowodowane niezawinionymi przez podmiot okolicznościami (np. winą banku czy innego zewnętrznego podmiotu). Niezależnie od tego, bardzo często przedstawiciele piramid starają się swoim nieświadomym klientom wyperswadować zamiar wycofania środków finansowych, tłumacząc np., że aktualna sytuacja na rynku finansowym temu nie sprzyja i dlatego lepiej poczekać jeszcze jakiś czas.

Inną, niepokojącą okolicznością są błędy w wyciągach czy innych potwierdzeniach, które otrzymujemy na dowód tego, że nasze pieniądze są inwestowane przez dany podmiot z powodzeniem. Mogą się one zdarzać z uwagi na wspomniane wcześniej prowadzenie podwójnej księgowości.

INNE TYPY OSZUSTW NA RYNKU FINANSOWYM

NIELEGALNIE WYKONYWANA DZIAŁALNOŚĆ DEPOZYTOWA

Jak już wskazywano, niektóre podmioty, które mogą przyjmować środki od klientów, **mogą legalnie funkcjonować na rynku finansowym, nie posiadając zezwolenia KNF**. Podmioty te mogą bowiem działać w tym zakresie **na podstawie stosownej ustawy** (np. SKOK-i powstałe do 26 października 2012 r., banki państwowe).

Nielegalną działalność depozytową polegającą na gromadzeniu środków finansowych od ludności prowadzą zatem te podmioty, które działają w tym zakresie **bez wymaganego zezwolenia i jednocześnie bez stosownego ustawowego upoważnienia**. Jak już wspomniano, to w ich przypadku mamy do czynienia z największym prawdopodobieństwem, iż okażą się one piramidą na rynku finansowym.

Głównym wyróżnikiem podmiotów działających bez wymaganego zezwolenia jest przyjmowanie lokat (choć najczęściej podmioty te tak ich nie nazywają) i obietnice ich wysokiego oprocentowania. Wygenerowanie, z puli powierzonych przez klientów środków, wysokich zysków, które miałyby przecież nie tylko zapewnić pokrycie obiecanych odsetek, ale również pokrycie kosztów funkcjonowania podmiotu, wymaga dokonania inwestycji o jeszcze większej rentowności. Takie działanie musi oczywiście oznaczać, że pozyskane środki są obarczone znacznym ryzykiem.

Podmioty przyjmujące nielegalnie środki finansowe od jednych klientów czasem z ich puli udzielają pożyczek pieniężnych innym klientom, częściej jednak deklarują inwestycje w aktywa takie jak złoto, nieruchomości czy waluty. W zasadzie mogą to być dowolne aktywa, ale zawsze są one wybrane w taki sposób, aby były magnesem przyciągającym klientów, aby w ich oczach już sam ich dobór „gwarantował” wielkie zyski. Wpływ na wybór przedmiotu deklarowanych inwestycji ma często, jak już wspomniano, aktualna sytuacja na rynku danego dobra, która nagłaśniana jest przez środki masowego przekazu – np. hossa na rynku złota. Ma to na celu rozbudzenie wyobraźni klientów. **Przy tej okazji należy zatem jeszcze raz przypomnieć o zasadzie inwestycji finansowych – z każdą inwestycją wiąże się ryzyko, które oznacza możliwość poniesienia strat**. Wcześniejszy wzrost ceny określonych aktywów w zasadzie w żaden sposób nie przesądza, że sytuacja taka będzie się utrzymywała. Podsumowując, podmiot, który przyjmuje środki finansowe (w formie lokaty, pożyczki czy innego podobnie działającego oszczędnościowego lub inwestycyjnego produktu finansowego), jeśli dokonuje tego w sposób zorganizowany, kierując ofertę do szerokiego kręgu osób, prowadzi w ten sposób **działalność zastrzeżoną** dla podmiotów posiadających zezwolenie KNF lub działających na wyraźnej podstawie prawnej umożliwiającej takie działanie.

Przepis karny – art. 171 ust. 1 ustawy Prawo bankowe¹⁷

Kto bez zezwolenia prowadzi działalność polegającą na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób fizycznych, osób prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób, podlega grzywnie do 10 000 000 złotych i karze pozbawienia wolności do lat 5.

Powinniśmy sobie, a także osobom namawiającym nas na taką lokatę, zadać następujące pytanie: **dlaczego są oni skłonni wypłacać nam tak wysokie odsetki? Dlaczego, zamiast starać się np. o kredyt bankowy, który byłby prostszy do uzyskania, szybszy i zapewne tańszy, podmiot zadaje sobie trud pozyskania lokat, wspierając się np. kosztowną kampanią reklamową?** Jeśli usłyszymy odpowiedź, że bank nie jest skłonny udzielić kredytu, to warto zastanowić się, jakie mogą być powody, iż w dobie tak dużej konkurencji między bankami żaden z nich nie chce mieć nowego klienta? Nie powinniśmy także dawać wiary zapewnieniom, że zostaliśmy wybrani z wielu innych osób po to, by zaproponować nam tę „wyjątkową ofertę”. Nie dajmy się także zwieść odpowiedziom, których nie rozumiemy, ani takim, które po chwili zastanowienia wydają się niedorzeczne.

Z życia wzięte...

Bezpieczna Kasa Oszczędności

Za pierwszą działającą na szeroką skalę piramidę finansową w Polsce została uznana Bezpieczna Kasa Oszczędności Lecha Grobelnego, funkcjonująca w latach 1989–1990. Był to parabank przyjmujący lokaty i oferujący za nie korzystne oprocentowanie (sięgało 250% w stosunku rocznym). Środki na wypłatę odsetek miały pochodzić z handlu dolarami amerykańskimi, którą to działalnością zajmowały się kantory wymiany walut Grobelnego. Sama BKO nie prowadziła działalności, która miałaby przynosić zyski. Bezpiecznej Kasie Oszczędności powierzyło środki ok. 10 tys. osób. Ostatecznie firma upadła, a jej syndyk wypłacił klientom jedynie ¼ ulokowanej kwoty. Ściganego listem gończym Grobelnego ujęto w Niemczech i skazano w pierwszej instancji na karę 12 lat pozbawienia wolności za zagarnięcie w latach 1989–1990 ponad 8 mld starych zł (dzisiejsze 800 tys. zł) kasy Dorchemu, tj. spółki, która stała za BKO. Sąd apelacyjny uchylił jednak wyrok i zwrócił sprawę prokuraturze. Ostatecznie w 2002 r. prokurator umorzył śledztwo z powodu braku dowodów. W kwietniu 2007 roku w pawilonie sklepowym na warszawskim Targówku policja znalazła ciało L. Grobelnego z raną kłutą kłatki piersiowej. Ekspertyzy potwierdziły, że do śmierci byłego przedsiębiorcy przyczyniły się osoby trzecie.

Źródło: pl.wikipedia.org

Grzegorz Praczyk, *Miliarder w dresie i adidasach*, „Rzeczpospolita”, 03.04.2007 r.

¹⁷ Dz. U. z 2015 r. poz. 128 t.j. ze zm.

Bywa także, iż przedstawiciele podmiotów działających bez zezwolenia podnoszą aspekt bezpieczeństwa powierzanych im środków z uwagi na objęcie ich umową ubezpieczenia. Gwarantem (wystawcą polisy) w takich sytuacjach ma być działający na podstawie zezwolenia KNF zakład ubezpieczeń. **Pamiętajmy jednak, iż zapisy umowy ubezpieczeniowej mogą wyłączać, i bardzo często wyłączają, odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń w przypadku, gdy podmiot, którego klienci rzekomo mają być objęci ową ochroną, działa niezgodnie z prawem.** Działaniem niezgodnym z prawem jest prowadzenie określonej działalności bez wymaganego zezwolenia. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że zarówno kopię umowy ubezpieczeniowej, jak i regulaminy bądź ogólne warunki ubezpieczenia powinniśmy otrzymać od podmiotu, któremu mielibyśmy powierzyć nasze oszczędności w sytuacji, gdy tego zażądamy.

NIELEGALNE ZARZĄDZANIE AKTYWAMI

Prowadzenie działalności polegającej na decydowaniu o przeprowadzeniu określonych transakcji i ich dokonywaniu na należącym do innej osoby rachunku, na którym ewidencjonowane są instrumenty finansowe, wymaga co do zasady uzyskania stosownego zezwolenia wydawanego przez KNF. Transakcjami, o których mowa wyżej może być kupno lub sprzedaż akcji, obligacji, tzw. instrumentów pochodnych – zarówno notowanych na giełdach papierów wartościowych, jak i występujących na łatwo dostępnych w Internecie platformach obrotu (np. Forex) lub sprzedawanych przez instytucje bankowe, które pozwalają w ten sposób inwestować nie tylko w inne instrumenty finansowe, ale też np. w walutę czy surowce naturalne (m.in. złoto, platyna, miedź).

Działalność taka nazywana jest **zarządzaniem portfelem instrumentów finansowych**. Jest to jedna z tzw. czynności maklerskich, wskazanych w art. 69 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi¹⁸. **Podmiot oferujący taką usługę powinien posiadać zezwolenie na prowadzenie działalności maklerskiej**¹⁹. Zezwolenie, w przypadku polskich podmiotów, może przy tym otrzymać wyłącznie spółka, a nie osoba fizyczna. Osoba fizyczna może być jedynie pracownikiem takiego podmiotu, względnie agentem firmy inwestycyjnej. Rejestr agentów firm inwestycyjnych jest prowadzony przez KNF i dostępny na jej stronie internetowej. Zakres możliwego działania agenta firmy inwestycyjnej jest istotnie ograniczony i sprowadza się wyłącznie do pośrednictwa w zakresie działalności prowadzonej przez podmiot, który reprezentuje, przy czym **agent nie jest uprawniony do przyjmowania jakichkolwiek wpłat czy opłat od klientów za swoje pośrednictwo**.

¹⁸ Dz. U. z 2016 r., poz. 1636 t.j. ze zm.

¹⁹ Działalność ta może być również wykonywana przez bank na podstawie zezwolenia na prowadzenie działalności bankowej.

Z życia wzięte...

Falszywy makler

Arkadiusz B. z Leśnicy (woj. opolskie) podawał się za maklera lub finansistę. W rzeczywistości z wykształcenia był technikiem żywienia zbiorowego. Nakłaniając do przekazania mu pieniędzy, powoływał się na biegłą znajomość rynków inwestycyjnych. Oszukani przez niego ludzie byli przekonani, że jest maklerem. Twierdził, że wie w co zainwestować, aby w krótkim okresie cieszyć się dużym zyskiem. Miały to być akcje spółek giełdowych, waluta oraz kruszce szlachetne, a inwestycje miały przynosić zysk już po 10–14 dniach. Arkadiusz B. obiecywał swoim klientom nawet 20-procentowe zyski. Aby uwiarygodnić swoje działania, po jakimś czasie przekazywał im mniejsze kwoty, twierdząc, że jest to wypracowany zysk. Faktycznie pieniądze pochodziły z puli, którą dostał wcześniej od klienta. Najniższa kwota jaką przyjął od blisko 60 klientów to 1 tys. zł, najwyższa – 1,7 mln zł. Arkadiusz B. działał na terenie woj. opolskiego i śląskiego, ale także na terenie Niemiec (Dortmund). Brak możliwości zwrotu pieniędzy tłumaczył przejściowymi problemami finansowymi albo np. nieopłacalnością likwidowania konkretnej inwestycji w danym momencie. We wrześniu 2015 r. 35-letni Arkadiusz B. został skazany przez Sąd Okręgowy w Opolu na karę 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 15 tys. zł. Ma też zwrócić klientom utracone środki. Straty poszkodowanych oszacowano łącznie na 3,2 mln zł. Sąd ustalił, iż w rzeczywistości żadne inwestycje nie były dokonywane i stwierdził, że za oskarżonym „szła fama, iż jest cudownym dzieckiem giełdy”. Sąd stwierdził także, że Arkadiusz B. stworzył swego rodzaju „lokalną piramidę finansową”, w czym pomogło mu m.in. to, że był zięciem szanowanego obywatela.

Źródło: www.pb.pl/4301122,39843,falszywy-makler-idzie-na-3-lata-do-wiezienia
www.nton.pl/wiadomosci/opole/art/4632669,makler-z-lesnicy-mial-wyludzc-4-mln-zl-pred-sadem-okregowym-w-opolu-ruszy-jego-proces,id,t.html
www.nton.pl/wiadomosci/opole/art/8234153,falszywy-makler-musi-oddac-ponad-3-miliony-zlotych,id,t.html

Osoby, które w sposób nieuprawniony oferują usługę zarządzania portfelem instrumentów finansowych, przekonują do powierzenia im środków finansowych, obiecując wypracowywanie znaczących i pewnych, lub obarczonych niewielkim ryzykiem, zysków. Osoby te powołują się przy tym na rzekomo nadzwyczajne umiejętności inwestycyjne czy też posiadanie niezawodnego systemu inwestycyjnego (często systemu komputerowego). Takie zapewnienia, nieważne jak wiarygodnie by brzmiały, muszą budzić u osoby, która je słyszy, poważne wątpliwości. **Żaden system inwestycyjny nie zapewni bowiem stałych i pewnych zysków.** Mimo iż o jego stworzeniu na całym świecie marzą rzesze naukowców, w tym profesorów uniwersytetów, zawodowych inwestorów czy osób zarządzających aktywami, posiadających nie tylko doskonałą i szeroką wiedzę teoretyczną, ale i bogatą praktykę, nikomu dotychczas nie udało się ta sztuka. Jest to zadanie niemożliwe

do wykonania ze względu na zbyt dużą liczbę czynników wpływających na cenę instrumentów finansowych, w tym tak trudno mierzalnych, jak np. nastroje inwestorów. **Przedstawienie wyników historycznych podmiotu, który oferuje nam swoje usługi – na pewno bardzo dobrych, skoro jesteśmy namawiani do skorzystania z nich – nie powinno być jedyną przesłanką do powierzenia środków. Skoro podmiot działa bez zezwolenia, to znaczy, że nikt nie nadzoruje jego działalności inwestycyjnej. Nie mamy więc tym samym żadnej pewności, iż prezentowane nam wyniki są autentyczne.** Na użytek przyszłego klienta w bardzo łatwy sposób można dobrać dane przedstawiające wyniki, które chcielibyśmy widzieć i by były naszym zyskiem. Wystarczy przecież tylko wybrać spółki, których cena akcji rosła w ostatnim czasie i twierdzić, że nasz system właśnie te akcje wskazywał jako dobrą inwestycję, na przykład 3 miesiące temu.

Z życia wzięte...

Interbrok Investment

Spółka Interbrok Investment działała od listopada 1998 r. Spółka inwestowała pieniądze klientów na rynku forex (transakcje na walutach w oparciu o instrumenty finansowe), a jej działalność owiana była tajemnicą i elitarnością – klientem spółki można było stać się tylko z polecenia. Klientów informowano o wypracowywanych zyskach, w rzeczywistości jednak w firmie prowadzono podwójną księgowość. W księgach rachunkowych nawet nie stworzono subkont przypisanych poszczególnym klientom. Dokonywane inwestycje przynosiły ogromne straty. W maju 2007 r. sąd ogłosił upadłość Interbroka. We wrześniu 2011 r. jego twórcy zostali skazani na kary pozbawienia wolności od 3,5 do 8 lat oraz grzywny w wysokości 150 tys. lub 300 tys. zł. W sprawie zostało pokrzywdzonych ponad 600 osób, a utracone przez nich środki opiewały łącznie na kwotę ponad 260 mln zł.

Źródło: Tadeusz Stasiuk, Setki VIP-ów nabitych w butelkę, „Puls Biznesu”, 27.04.2007 r., Krzysztof Wójcik, Oszukali VIP-ów na miliony, „Rzeczpospolita”, 27.04.2007 r., Dawid Tokarz, Twórcy Interbroka zostali oskarżeni, „Puls Biznesu”, 14.07.2008 r., Dawid Tokarz, Twórcy Interbroka trafią za kratki, „Puls Biznesu”, 26.09.2011 r.

Jakie zagrożenia stoją przed osobą, która decyduje się na obdarzenie zaufaniem osoby famiącej prawo – zarządzającej bez zezwolenia cudzym pakietem papierów wartościowych? Przede wszystkim utrata środków w postaci pieniędzy czy też papierów wartościowych. Najbardziej oczywisty sposób, w jaki można stracić środki, to poprzez podejmowanie złych decyzji inwestycyjnych. Doświadczenie pokazuje, iż w praktyce dochodzi do tego jednak w sposób celowy i jak najbardziej przemyślany. Osoba dokonująca operacji przykładowo na naszym rachunku, dokonuje tego w taki sposób, aby pod przykryciem operacji giełdowych wytransferować nasze środki (osoby, która jej zaufała) na własny rachunek. Taki skutek można osiągnąć w bardzo prosty sposób. Oszuści dokonują transakcji na zarządzanym rachunku z rachunkiem własnym, przy czym transakcje dokonywane są w taki sposób, iż na rachunek osoby, która zdecydowała się na skorzystanie z omawianej nielegalnej oferty, dokonywane są transakcje kupna danych instrumentów finansowych po wysokiej cenie, po czym instrumenty te są zbywane na rachunek działającej

nielegalnie osoby po cenie znacznie niższej. Z powodu możliwości dokonania takich działań, nie stanowi żadnego zabezpieczenia dla osoby decydującej się na skorzystanie z omawianych usług zapewnienie, iż osoba, która dokonuje transakcji, nie będzie mogła dokonywać przelewów czy wypłat gotówki z rachunku jej właściciela. Oczywiście osoba, która poniesie stratę w wyniku takich operacji, nie będzie mogła tego w sposób łatwy udowodnić, bowiem informacje o stronach transakcji giełdowych nie są publicznie dostępne.

POŚREDNICZENIE W NABYWANIU/ZBYWANIU INSTRUMENTÓW FINANSOWYCH

Pośredniczenie w dokonywaniu transakcji w zakresie instrumentów finansowych także wymaga zezwolenia. W przypadku gdy sami chcemy nabyć określone instrumenty (np. akcje, obligacje czy inne instrumenty dostępne chociażby na rynku Forex), podmiot za pośrednictwem którego możemy to uczynić winien legitymować się stosownym zezwoleniem. Zezwolenia, które umożliwiają oferowanie takich usług, to np. zezwolenia na prowadzenie określonej działalności maklerskiej lub działalności bankowej. Ponieważ takie pośredniczenie może przybierać różne formy, zezwolenie winno odpowiadać swoim zakresem prowadzonej działalności. Dzięki posiadaniu zezwolenia we właściwym zakresie dom maklerski/bank może przyjąć nasze zlecenie (np. kupna akcji) i przekazać je na giełdę lub do emitenta lub może je zrealizować samodzielnie, sprzedając nam posiadane już akcje²⁰.

W tym kontekście warto poruszyć temat coraz bardziej popularnego inwestowania na rynku Forex. Dostęp do tego rynku umożliwiają zarówno polskie, jak i zagraniczne podmioty. Rynek ten jest bardzo płynny, co ułatwia zawieranie transakcji i pozwala za pośrednictwem ww. instrumentów finansowych inwestować nie tylko w akcje czy waluty, ale również np. w surowce mineralne lub metale szlachetne. Jednak magnesem, który przyciąga do tego rynku, jest możliwość inwestowania w bardzo szeroką gamę instrumentów finansowych (opcje, kontrakty terminowe, kontrakty na różnice kursowe, tzw. CFD), które dają możliwość korzystania z tzw. dźwigni finansowej. **Dźwignia finansowa powoduje, iż instrumenty te są bardzo ryzykowne. Dośćownie w ciągu chwili możemy stracić wszystkie zainwestowane środki, a nawet więcej niż zainwestowaliśmy.** Maksymalna wysokość dźwigni ustalana jest przez podmiot, z którego usług korzystamy. Jednak z uwagi na znaczące ryzyko związane z tego typu transakcjami, na polskim rynku KNF zezwała, aby dźwignia nie była wyższa niż 1:100. Co to oznacza w praktyce? Otóż inwestor posiadający 1 tys. zł może nabyć instrument finansowy o maksymalnej wartości 100 tys. zł, a zatem np. kontrakt terminowy opiewający na 25 tys. USD (przyjmując, że 1 USD wart jest 4 zł). Inwestycja o takiej wartości jest możliwa, bowiem na bieżąco, stosownie do zmiany ceny rynkowej np. USD, wartość takiej inwestycji jest kalkulowana i w przypadku gdy zyskujemy, dopisywane są nam zyski, a gdy tracimy pobierane są z naszego rachunku środki. Jeśli zatem w naszym przypadku, w którym kupiliśmy USD, wartość tej waluty spadnie o 1% (co w przypadku istotnych wydarzeń może nastąpić w ciągu nawet kilku czy kilkunastu sekund), stracimy 1% z całkowitej wartości in-

²⁰ Stosownie do art. 69 ust. 2 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi działalność maklerska obejmuje wykonywanie czynności polegających na m.in. przyjmowaniu i przekazywaniu zleceń, wykonywaniu zleceń, nabywaniu lub zbywaniu na własny rachunek instrumentów finansowych oraz oferowaniu instrumentów finansowych.

westycji (100 tys. zł), a więc 1 tys. zł, czyli wszystkie zainwestowane przez nas środki. Jeśli w porę nie zrezygnujemy z inwestycji, a kurs USD nadal będzie spadał, to możemy stracić znacznie więcej! W takiej sytuacji będziemy wezwani przez podmiot, z którego usług korzystamy, do dopłacenia brakującej kwoty. Warto nadmienić, iż zgodnie z badaniami przeprowadzonymi przez Urząd KNF ponad 80% inwestorów dokonujących operacji na Forexie traci na tych inwestycjach!²¹

Usługi dostępu do rynku Forex na polskim rynku oferuje bardzo dużo podmiotów (domy maklerskie lub banki). Podmioty te winny, o czym już wspomniano, legitymować się stosownym zezwoleniem KNF. Należy także zauważyć, iż m.in. dostęp do tego rynku oferowany jest przez firmy zagraniczne. Oferowanie takich usług jest ułatwione dzięki temu, że dostęp do rachunku zapewniony jest przez Internet. Firmy zagraniczne, tj. takie, które nie mają siedziby na terytorium Polski, mogą działać na jej terenie jeśli są zagranicznymi firmami inwestycyjnymi (mają zezwolenie na prowadzenie danej działalności wydane przez organ nadzoru w państwie jej siedziby, przy czym siedziba ta musi znajdować się w państwie należącym do Unii Europejskiej lub będącym stroną umowy o EOG) lub są zagranicznymi osobami prawnymi, ale wówczas muszą uzyskać zezwolenie KNF²². W związku z tym, że w Internecie bardzo łatwo natknąć się na ofertę inwestowania na rynku Forex, którą składa nam podmiot zagraniczny, to decydując się na korzystanie z jego usług, powinniśmy ustalić, czy podmiot działa w oparciu o zezwolenia KNF lub zezwolenie organu nadzoru, o którym mowa powyżej. Okoliczności te mogą mieć olbrzymie znaczenie, jeśli klient nie będzie zadowolony z nawiązanej współpracy. **Należy bowiem pamiętać, iż nadzór nad podmiotami posiadającymi zezwolenie KNF sprawuje ten organ, natomiast nadzór nad zagranicznymi firmami inwestycyjnymi sprawuje organ nadzoru z państwa jego siedziby**, zatem np. organ nadzoru finansowego na Cyprze czy też w Luksemburgu. W przypadku gdy zagraniczna firma inwestycyjna otworzyła w Polsce swój oddział, nadzór nad świadczeniem usług maklerskich określonych w prawie polskim sprawuje KNF, a nadzór nad spełnianiem innych wymogów sprawowany jest przez organ nadzoru z państwa jego siedziby. W tym kontekście jeśli na terytorium Polski będzie dochodziło do prowadzenia omawianej działalności maklerskiej przez podmiot polski lub zagraniczny, który nie posiada właściwego zezwolenia, to będzie miało miejsce przestępstwo. Należy przy tym podkreślić, iż sam fakt, iż strona internetowa podmiotu oferującego usługi dotyczące rynku Forex zawiera treści w języku polskim, nie oznacza automatycznie, że działalność prowadzona jest na terytorium Polski. Może być ona *de facto* prowadzona przez Internet z każdego zakątka na świecie, a więc także z miejsc, gdzie omawiane pośrednictwo jest nienadzorowane (nie wymaga zezwolenia), a tym samym nie podlega odpowiedzialności karnej. Nie można przy tym pominąć faktu, iż w przypadku utraty środków na rachunku, np. w wyniku ich kradzieży czy przywłaszczenia, kontakt z podmiotem będzie utrudniony czy wręcz niemożliwy, tak samo jak niemożliwa okazać się może próba zidentyfikowania osób stojących za podmiotem. **Dlatego też powinniśmy przed podpisaniem umowy/przełaniem środków na inwestycje sprawdzić z jakim podmiotem będziemy współpracować, a w szczególności w jakim kraju ma on siedzibę i czy posiada stosowne zezwolenia.**

²¹ Komunikat UKNF z dnia 8 października 2014 r. (www.knf.gov.pl).

²² Więcej informacji na ten temat znaleźć można w komunikacie KNF „Zagraniczne podmioty maklerskie w Polsce, w tym brokerzy rynku Forex” z 30 listopada 2015 r., który dostępny jest na stronie internetowej KNF pod adresem www.knf.gov.pl.

Zezwolenia na prowadzenie działalności maklerskiej w formie oferowania instrumentów finansowych wymaga pośredniczenie w proponowaniu zawarcia transakcji nabycia instrumentów finansowych także wówczas, gdy transakcja ma odbyć się poza szeroko rozumianym rynkiem giełdowym. Zezwolenie takie jest wymagane zarówno wówczas, gdy inwestor miałby nabyć papiery wartościowe od emitenta lub osoby będącej ich właścicielem (akcjonariusz, obligatariusz), jak i wtedy, gdy przedmiotem transakcji mają być inne instrumenty finansowe, takie jak opcje czy kontrakty terminowe (tj. tzw. instrumenty pochodne), w przypadku których dochodzi do tzw. wystawienia danego instrumentu. Innymi słowy, **osoba, która przekazuje oferty nabycia określonych instrumentów finansowych w przypadku, gdy działa ona na rzecz sprzedawcy lub wystawiającego i nie działa ona w imieniu podmiotu posiadającego stosowne zezwolenia KNF, naraża się na odpowiedzialność karną.**

„REKOMENDOWANIE” INSTRUMENTÓW FINANSOWYCH

Do oszustw na rynku finansowym może dochodzić także poprzez zapewnianie potencjalnych klientów o „pewnych” typach inwestycyjnych (takich, które z pewnością i bez ryzyka wypracują zysk) celem doprowadzenia do sytuacji, w której dojdzie do przelania środków finansowych na rachunek wskazany przez ten podmiot. Odnosić się one mogą zarówno do instrumentów finansowych już notowanych na giełdach, jak i takich, które notowane nie są. W tym drugim przypadku klienci są często zapewniani, że właśnie wtedy, gdy te papiery wartościowe (najczęściej akcje) zadebiutują na giełdzie, zapewniony będzie pokaźny zysk. Działania takie mogą dotyczyć również obligacji, a wówczas zysk z inwestycji ma pochodzić nie z debiutu giełdowego, gdyż taki nie jest planowany, ale z wysokiego oprocentowania obligacji.

Oferowaniem takich, rzekomo pewnych, inwestycji zajmują się m.in. podmioty określane po angielsku jako *boiler rooms*, czyli... „kottownie”. Są to podmioty działające bez zezwolenia, operujące najczęściej za granicą i pozyskujące klientów telefonicznie. Ich angielskie określenie związane jest z rozpaleniem emocji w związku z przekazywaniem klientom rzekomo pewnych typów inwestycyjnych. Dzwoniąc bardzo często do przypadkowych osób, ich przedstawiciele namawiają do nabywania akcji podmiotów rzeczywiście notowanych, najczęściej na jakiejś zagranicznej giełdzie. Zazwyczaj są to akcje o niskiej wartości nominalnej, kosztujące równowartość np. kilkudziesięciu centów czy kilku dolarów amerykańskich. Osoby, które telefonują, mają przy tym dobrze opanowane psychologiczne techniki wpływania na rozmówców. Mogą np. w ciągu kilku pierwszych rozmów wskazywać spółkę, której akcje w kolejnych dniach po rozmowie telefonicznej istotnie drożeją. W ten sposób uwiarygodniają siebie i swoje typy inwestycyjne. W rzeczywistości zaś, by ów wzrost ceny zapewnić, sama „kottownia” nabywa akcje danej spółki w liczbie, która umożliwi taki wzrost. Jeśli klient decyduje się ostatecznie na przestanie środków, sprzedawane są akcje, które wcześniej nabyła „kottownia”, a których nie można byłoby sprzedać na giełdzie bez spowodowania spadku ich ceny z uwagi na ich niewielką płynność (małą liczbę akcji, która zmienia właściciela w trakcie sesji giełdowej). Czasem proponowane są inne akcje, które rzekomo mają być tak samo trafioną inwestycją. Po przestaniu środków pieniężnych klient dostaje wydruk komputerowy, który ma potwierdzać dokonaną inwestycję. Nieświadomy niczego klient dowiadyuje się, że padł ofiarą oszustwa albo w chwili, gdy kurs akcji rekomendowanej spółki spada, albo gdy

kontakt z podmiotem urywa się tuż po złożeniu wniosku o sprzedaż akcji i przelanie po tym fakcie na rachunek inwestora środków finansowych. **Takie nielegalne „rekomendowanie” instrumentów finansowych może odnosić się również do rynku Forex.**

PUBLICZNE OFEROWANIE LUB PROMOWANIE PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

Regulacje prawne wymagają, aby w przypadku sprzedaży papierów wartościowych ich potencjalnym nabywcom zostały przekazane określone informacje. W związku z tym, że papiery wartościowe takie jak akcje czy obligacje wyemitowane zostały przez konkretny podmiot, ich cena uzależniona jest przede wszystkim od wartości tego emitenta. Cena papierów wartościowych (szczególnie akcji) jest zatem pochodną ogromnej liczby czynników, m.in. wysokości przychodów i generowanych zysków, wielkości i struktury przepływów finansowych, branży w której działa, posiadanego majątku (i to nie tylko trwałego, ale również niematerialnego: patentów, licencji, itp.), ale też np. wiarygodności osób kierujących emitentem. W związku z tym ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych²³ (ustawa o ofercie publicznej) wymaga, co do zasady, w przypadku przeprowadzania oferty sprzedaży papierów wartościowych kierowanej do nieoznaczonego adresata (a więc np. za pośrednictwem ogłoszeń prasowych czy w Internecie), czy też do adresata oznaczonego, ale w liczbie równej lub przekraczającej 150 podmiotów, sporządzenia i zatwierdzenia przez KNF stosownego dokumentu informacyjnego: **prospektu emisyjnego, względnie memorandum informacyjnego.**

Przepis karny – art. 99 ust. 1 ustawy o ofercie publicznej

Kto dokonuje oferty publicznej papierów wartościowych bez wymaganego ustawą:

- 1) zatwierdzenia prospektu emisyjnego lub jego udostępnienia do publicznej wiadomości albo*
- 2) zatwierdzenia memorandum informacyjnego albo stwierdzenia równoważności informacji w memorandum informacyjnym z informacjami wymaganymi w prospekcie emisyjnym lub udostępnienia memorandum informacyjnego do publicznej wiadomości lub osobom, do których skierowana jest oferta publiczna, albo*
- 3) dokumentu informacyjnego, o którym mowa w art. 38a, lub bez jego złożenia do Komisji lub udostępnienia do publicznej wiadomości lub osobom, do których skierowana jest oferta publiczna – podlega grzywnie do 10 000 000 zł albo karze pozbawienia wolności do lat 2, albo obu tym karom łącznie.*

Wspomniane dokumenty sporządzane są w oparciu o stosowne przepisy prawa, które precyzyjnie wskazują, jakie kategorie informacji winny się w nich znaleźć. **Dla spełnienia wymogów przepisów prawa konieczne jest zatwierdzenie prospektu emisyjnego lub memorandum informacyjnego.**

²³ Dz. U. z 2016 r., poz. 1639 t.j. ze zm.

nego przez KNF, która tym samym potwierdza, iż zakres informacji, który wymagany jest przez przepisy prawa, faktycznie został objęty dokumentem. Tym samym nie stanowi wypełnienia obowiązków prawnych sporządzenie przez sprzedającego dowolnego dokumentu informacyjnego i nazwanie go tylko mianem „prospekt emisyjny”. W przypadkach publicznego proponowania nabycia papierów wartościowych, dla których przepisy prawa nie wymagają sporządzenia prospektu lub memorandum, konieczne jest również przekazanie kupującemu informacji stanowiących dostateczną podstawę do podjęcia decyzji inwestycyjnej.

Z życia wzięte...

Rentier.Dk

Nowo powstała, o niskim kapitale zakładowym, spółka Rentier.Dk Sp. z o.o. sprzedawała inwestorom 10-letnie obligacje, które miały gwarantować corocznie odsetki uzależnione od zysków płynących z obrotu nieruchomościami. Oprócz gwarantowanych 3 proc. rocznie do obligatariuszy co roku miało trafiać 25 proc. tego zysku. Do oferty obligacji doszło w okresie silnego wzrostu cen nieruchomości. Spółka przygotowała dokument informacyjny zatytułowany „prospekt emisyjny” – nie miał on jednak nic wspólnego z prospektem emisyjnym, o którym mówią przepisy. Obligacje miały cenę nominalną w wysokości 2000 zł, a warunki oferowane nabywcom w przypadku gdyby chcieli odzyskać swoje środki wcześniej niż przed upływem 10 lat były bardzo niekorzystne. Po takiej też cenie były zbywane. Do samej spółki trafiało znacznie mniej środków, ponieważ istotną część tej kwoty (nawet 1250 zł) zatrzymywały osoby, które werbowwały nabywców. Ostatecznie sprzedano obligacje ponad 2 tys. osób za łączną kwotę 6 mln zł. Jedyny członek zarządu spółki i jednocześnie jej jedyny właściciel zginął tragicznie wkrótce po tym, jak inwestorzy zaczęli wyrażać swoje wątpliwości co do wiarygodności spółki i wyemitowanych przez nią obligacji. Prokuratura z uwagi na śmierć prezesa zarządu umorzyła postępowanie karne. „To najlepiej zainwestowany kapitał w 2008 r.” – zapewniał kilka dni przed śmiercią. Sąd ogłosił upadłość spółki. Inwestorzy nie odzyskali zainwestowanych środków.

Źródło: Dawid Tokarz, Prokuratura bada lewe obligacje, „Puls Biznesu”, 20.03.2009 r.; Tomasz Głowacki, Co z firmą Rentier D.K., „Network Magazyn”, nr 22.

Należy wskazać, iż w sytuacji, gdy co prawda oferta papierów wartościowych nie będzie miała charakteru publicznego (np. taka oferta nabycia zostanie ostatecznie skierowana do 50 osób), ale dochodzi do jej promowania w taki sposób, że informacja o przyszłej ofercie dociera do znaczącej grupy osób (np. poprzez przekazywanie informacji, że będzie miała miejsce tzw. oferta prywatna i inwestorzy mogą zgłaszać chęć udziału w niej przy zastrzeżeniu, że ostatecznie oferta zostanie skierowana np. do wspomnianych 50 osób) przepisy prawa także przewidują odpowiedzialność karną.

Przepis karny – art. 99 ust. 2 ustawy o ofercie publicznej

Tej samej karze (przyp. tj. grzywnie do 10 000 000 zł albo karze pozbawienia wolności do lat 2, albo obu tym karom łącznie) podlega, kto na terytorium jednego państwa członkowskiego udostępnia 150 osobom lub większej liczbie osób lub nieoznaczonemu adresatowi, w dowolnej formie i w dowolny sposób, informacje w celu promowania bezpośrednio lub pośrednio nabycia lub objęcia papierów wartościowych lub zachęcania, bezpośrednio lub pośrednio, do nabycia lub objęcia tych papierów wartościowych, o ile udostępnianie to nie jest związane z ubieganiem się o dopuszczenie tych papierów wartościowych do obrotu na rynku regulowanym lub ofertą publiczną tych papierów wartościowych w rozumieniu art. 3 ust. 1 (przyp. chodzi o przepis ustawy o ofercie publicznej).

NIELEGALNA DYSTRYBUCJA JEDNOSTEK UCZESTNICTWA FUNDUSZY INWESTYCYJNYCH

W ostatnich latach bardziej popularne stało się inwestowanie poprzez jednostki uczestnictwa funduszy inwestycyjnych. Zarówno utworzenie, jak i dystrybucja jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych wymaga uzyskania odpowiedniego zezwolenia. W warunkach polskich tworzeniem funduszy zajmują się towarzystwa funduszy inwestycyjnych (TFI), natomiast ich jednostki mogą być sprzedawane zarówno przez TFI, jak również przez tzw. dystrybutorów posiadających zezwolenie KNF na prowadzenie takiej działalności.

Przepis karny – art. 295 ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi²⁴

Kto bez wymaganego zezwolenia wykonuje działalność, o której mowa w art. 32 ust. 2 (...) [przyp. chodzi o dystrybucję jednostek lub tytułów uczestnictwa funduszy] podlega grzywnie do 5 000 000 zł albo karze pozbawienia wolności do lat 5, albo obu tym karom łącznie.

Przyszłemu klientowi przed nabyciem przez niego jednostek uczestnictwa powinny zostać przedstawione informacje niezbędne do podjęcia decyzji inwestycyjnej, tj. zawierające rzetelne dane zarówno o konkretnym towarzystwie, jak i zarządzanych przez nie funduszach. Informacje te przekazywane są do publicznej wiadomości w formie tzw. prospektów informacyjnych. Towarzystwa funduszy inwestycyjnych i dystrybutorzy jednostek uczestnictwa mają obowiązek przekazania takich dokumentów zainteresowanym inwestorom. Dostępne są one w szczególności u dystrybutorów. Z listą towarzystw funduszy inwestycyjnych, funduszy inwestycyjnych oraz dystrybutorów jednostek uczestnictwa można zapoznać się na stronie internetowej KNF (www.knf.gov.pl).

²⁴ Dz. U. z 2014, poz. 157 t.j. ze zm.

Dostępny jest tam również rejestr funduszy zagranicznych, które mogą zbywać tytuły uczestnictwa na terytorium Polski.

Z życia wzięte...

Tajemnicze fundusze inwestycyjne

Działająca w Rzeszowie Anna Cz., utrzymując, iż jest prawnikiem i doktorem etyki (w rzeczywistości ma wykształcenie średnie), podając się za pracownika służb specjalnych, prokuratury lub sądu, proponowała znajomym ulokowanie oszczędności w tajemniczym funduszu inwestycyjnym, który miał inwestować w okazji nabywane nieruchomości. Kobieta nie informowała pokrzywdzonych dokładnie na jakie inwestycje przeznacza pieniądze. W rzeczywistości środki nie były przekazywane do żadnego funduszu. Sprawa wyszła na jaw, gdy zaniepokojeni brakiem zysków pokrzywdzeni zaczęli zgłaszać się na policję. Kobieta została zatrzymana w styczniu 2011 r. Annie Cz. postawiono łącznie 29 zarzutów. Większość z nich dotyczyła wyłudzenia od pokrzywdzonych po kilkadziesiąt tys. zł. Pozostałe zarzuty dotyczyły m.in. powoływania się na znajomości w sądach i u komorników, którzy mieli rzekomo utatwiać jej zakup nieruchomości po okazjnych cenach. W lipcu 2013 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie skazał prawomocnie 41-letnią Annę Cz., byłą szefową Wojewódzkiej Rady Rodziców przy Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, uwzględniając 26 zarzutów prokuratury, na 5 lat pozbawienia wolności oraz 18 tys. zł grzywny za wyłudzenie ponad miliona złotych od 22 osób. Anna Cz. została także zobowiązana do oddania pokrzywdzonym pozyskanych od nich środków. Sąd wskazał, że działania Anny Cz. nie przyniosły pokrzywdzonym obiecanych przez nią korzyści. Anna Cz. podczas procesu nie przyznała się do zamiaru oszukania klientów. W czasie śledztwa kobieta twierdziła, że inwestowała pieniądze m.in. w nieruchomości w krajach arabskich.

Źródło: www.policyjni.pl

www.tvp.pl/rzeszow_biznes.pl/kraj/rzeszowieplacatwiezieniadlakobietyzawyludzenieponadmili_onazl/fczgm_supernowosci24.pl/22osobyoszukalanaponadmilionzlotych

Dystrybutorzy jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych nie są uprawnieni do przyjmowania wpłat od klientów nabywających jednostki! Wpłaty muszą być dokonywane na odpowiedni rachunek bankowy samego funduszu. Natomiast jeśli decydujemy się na inwestowanie w fundusze inwestycyjne za pośrednictwem zakładów ubezpieczeń (tzw. ubezpieczeniowe fundusze kapitałowe), wpłaty mogą być dokonywane za pośrednictwem agenta ubezpieczeniowego.

SPRZEDAŻ ŻŁOTA

Także sprzedaż oraz pośrednictwo w sprzedaży złota lub platyny w postaci fizycznej (sztaby) wymaga dochowania obowiązków prawnych. Działalność ta stanowi bowiem tzw. działalność kantorową, a jej prowadzenie, o ile nie mamy do czynienia z bankiem, wymaga uzyskania wpisu do stosownego rejestru, tj. rejestru podmiotów prowadzących działalność kantorową.

O wpis taki może się ubiegać osoba fizyczna posiadająca zaświadczenie potwierdzające jej niekaralność za przestępstwo skarbowe albo za przestępstwo popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej. Działalność kantorowa może być również prowadzona przez osobę prawną oraz spółkę niemającą osobowości prawnej pod warunkiem, że każdy, odpowiednio członek władz lub wspólnik tych podmiotów, posiada wspomniane zaświadczenie. Wymóg niekaralności, o którym mowa wyżej, dotyczy również osoby wykonującej bezpośrednio czynności kantorowe.

Za prowadzenie rejestru odpowiedzialny jest Prezes Narodowego Banku Polskiego (NBP). Rejestr możemy przeszukiwać na stronie internetowej NBP (www.nbp.pl)²⁵.

Przepis karny – art. 106d § 1 Kodeksu karnego skarbowego²⁶

Kto wykonuje działalność gospodarczą polegającą na kupnie i sprzedaży wartości dewizowych oraz pośrednictwie w ich kupnie i sprzedaży bez wpisu do rejestru działalności kantorowej lub wbrew przepisom ustawy, podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych albo karze pozbawienia wolności do roku, albo obu tym karom łącznie.

²⁵ Rejestr dostępny jest pod adresem www.kantor.nbp.pl.

²⁶ Dz. U. z 2013 r., poz. 186 t.j. ze zm.

CO ROBIĆ, GDY STALIŚMY SIĘ OFIARĄ OSZUSTWA?

Już na etapie sprawdzania danej oferty finansowej, jeśli wydaje nam się ona podejrzana, powinniśmy o tym fakcie niezwłocznie powiadomić Urząd KNF. Jeśli uważamy, iż dany podmiot przekazuje potencjalnym i obecnym już klientom informacje wprowadzające w błąd, powinniśmy również powiadomić o tym Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Także do UOKiK powinniśmy kierować informacje w przypadku, gdy mamy do czynienia z klasyczną piramidą finansową (zyski są uzależnione przede wszystkim od wprowadzenia innych uczestników do struktury).

Jeśli jednak nasza czujność została uśpiona i staliśmy się ofiarą oszustwa, powinniśmy powiadomić o tym już nie tylko Urząd KNF i UOKiK, ale również policję lub prokuraturę.

W przypadku przekazywania informacji ww. podmiotom ważnym jest, aby przekazać im jak najwięcej informacji, a przede wszystkim dokumentów obrazujących działalność podmiotu. Bardzo istotnym dokumentem, który należy przekazać, jest kopia otrzymanej umowy. Także w takich przypadkach bardzo przydatne są kopie ewentualnych materiałów reklamowych oraz korespondencji prowadzonej np. drogą elektroniczną z osobami reprezentującymi dany podmiot.

Doświadczenie pokazuje, iż osoby, które utraciły swoje oszczędności, niestety nie zawsze uczą się na błędach. Organizatorzy piramid czy innych form oszustwa tuż po tym, jak sprawa wyszła na jaw, potrafią bowiem zwrócić się przez podstawione osoby do swoich dawnych klientów z nową „świetną ofertą”. Jeśli klient odzyskał choćby część środków, oferowana jest mu jeszcze bardziej „pewna” forma szybkiego i znacznego pomnożenia kapitału, ze wskazaniem błędów, jakie zostały popełnione poprzednim razem. W ten sposób organizatorzy nowego przedsięwzięcia, prezentując rzekomą wiedzę ekspercką i umiejętności inwestycyjne, zachęcają, by w celu szybszego odrobienia poniesionych strat osoba, do której się zwracają, wpłaciła jeszcze większe środki. Niestety, część osób daje się ponownie „nabrać”, stając się po raz drugi ofiarą oszustwa.

Warto wskazać, że w sprawach indywidualnych związanych z ofertą przedsiębiorcy, bezpłatną pomoc prawną konsumenci mogą uzyskać u miejskich lub powiatowych rzeczników konsumentów. Porady eksperckie można też uzyskać w Biurze Rzecznika Finansowego.



WYTNIJ I ZACHOWAJ

PODSTAWOWE ZASADY BEZPIECZNYCH INWESTYCJI

- Sprawdź, czy podmiot posiada zezwolenie na prowadzenie działalności na rynku finansowym.
- Zadawaj pytania i upewnij się, że uzyskałeś na nie odpowiedzi. Pamiętaj – nie ma niemych pytań.
- Poznaj osobę, która oferuje Ci produkt oraz podmiot, w imieniu którego działa.
- Sprawdź, jak długo podmiot działa na rynku finansowym.
- Ostrożnie odnoś się do nalegania na szybkie wpłacenie środków.
- Żądaj dokumentów lub informacji pisemnej, nie poprzestawaj na informacji ustnej.
- Przeczytaj umowę przed jej podpisaniem oraz inne ewentualne dokumenty (np. regulaminy, warunki świadczenia usług).
- Skonfrontuj pozyskane informacje z inną zaufaną osobą.
- Nie zakładaj bezkrytycznie, że osoba, z którą rozmawiasz jest ekspertem i wszystko co mówi, jest pewne.
- Zapytaj, w jaki sposób mają być wypracowywane zyski, które mają stać się Twoim udziałem.
- Nie daj się zwieść profesjonalnie wyglądającej stronie internetowej, adresowi firmy w reprezentacyjnej lokalizacji, elegancko urządzonego biuro, wyglądowi zewnętrznemu osoby, z którą rozmawiasz czy rzekomej elitarności grupy osób, do których kierowana jest oferta.
- Odpowiedz sobie na pytanie, dlaczego akurat Tobie składana jest rzekomo „pewna” oferta, dlaczego sam oferujący nie korzysta w pełni z tak „świetnej” inwestycji?
- Pamiętaj o ryzyku na rynku finansowym – nie wierz w zapewnienia pewnych i szybkich zysków bez ryzyka.

CO WYMAGA ZEZWOLENIA PAŃSTWOWEGO ORGANU?

Zezwolenia KNF (ew. wpisanie do rejestru prowadzonego przez KNF) wymaga:

- Przyjmowanie środków finansowych w celu obciążania ich ryzykiem, np. udzielania pożyczek (działalność bankowa).
- Podejmowanie decyzji inwestycyjnych i realizacja w oparciu o nie transakcji na cudzym rachunku papierów wartościowych (zarządzanie portfelem instrumentów finansowych).
- Dystrybucja jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych.
- Publiczne oferowanie papierów wartościowych²⁷.

Wpisu do rejestru prowadzonego przez Prezesa NBP wymaga kupno i sprzedaż wartości dewizowych oraz pośrednictwo w ich kupnie i sprzedaży (m.in. złoto lub platyna w postaci sztab).

²⁷ Wymagane jest wcześniejsze sporządzenie, zatwierdzenie przez KNF i publikacja stosownego dokumentu informacyjnego.

	Możliwość przyjmowania środków finansowych od klientów reprezentowanego podmiotu posiadającego zezwolenie KNF na prowadzenie działalności
Agent firmy inwestycyjnej	NIE
Dystrybutor jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych	NIE
Agent ubezpieczeniowy	TAK

ŹRÓDŁA INFORMACJI O PODMIOTACH

- Komisja Nadzoru Finansowego: www.knf.gov.pl
- Narodowy Bank Polski: www.nbp.pl
- Krajowy Rejestr Sądowy: www.ems.ms.gov.pl
- Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej: www.prod.ceidg.gov.pl

SŁOWNICZEK

Bank powierniczy – bank prowadzący rachunki papierów wartościowych w oparciu o stosowne zezwolenie.

Bankowy Fundusz Gwarancyjny (BFG) – instytucja gwarantująca depozyty w bankach z siedzibą w Polsce. Wypłaca środki zgromadzone przez klientów banku w przypadku zawieszenia działalności banku i ustanowienia zarządu komisarycznego oraz złożenia wniosku o ogłoszenie jego upadłości.

Działalność maklerska – działalność wymagająca zezwolenia KNF polegająca na wykonywaniu czynności takich jak np. zarządzanie portfelem instrumentów finansowych, oferowanie instrumentów finansowych bądź doradztwo inwestycyjne.

Forex – międzynarodowy, zdecentralizowany rynek obrotu pochodnymi instrumentami finansowymi.

Inflacja – wzrost ogólnego poziomu cen.

Instrumenty finansowe – papiery wartościowe oraz niebędące papierami wartościowymi, m.in. jednostki uczestnictwa funduszy inwestycyjnych, instrumenty rynku pieniężnego, instrumenty pochodne (opcje, kontrakty terminowe *futures* lub *forward*, *swapy*) na stopę procentową, walutę, inne instrumenty pochodne, indeks finansowy.

Komisja Nadzoru Finansowego (KNF) – państwowy organ nadzoru, sprawujący nadzór nad sektorem bankowym, rynkiem kapitałowym, ubezpieczeniowym i emerytalnym, nad instytucjami płatniczymi i biurami usług płatniczych oraz nad spółdzielczymi kasami oszczędnościowo-kredytowymi i Krajową Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo-Kredytową. Celem nadzoru nad rynkiem finansowym jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania tego rynku, jego stabilności, bezpieczeństwa oraz przejrzystości, zaufania do rynku finansowego, a także zapewnienie ochrony interesów uczestników tego rynku.

Notyfikacja – informacja przekazywana do KNF przez zagraniczne organy nadzoru nad rynkiem finansowym, działające w ramach Europejskiego Obszaru Gospodarczego, o zamiarze podjęcia przez instytucje finansowe podlegające nadzorowi tym organom działalności w Polsce.

Organ nadzoru – patrz Komisja Nadzoru Finansowego.

Papier wartościowy – dokument lub zapis w systemie informatycznym stwierdzający istnienie określonych praw majątkowych, których realizacja może nastąpić w wyniku okazania lub zwrotu tego dokumentu; do papierów wartościowych zaliczamy akcje, prawa poboru, prawa do akcji, warranty subskrypcyjne, kwity depozytowe, obligacje, listy zastawne, certyfikaty inwestycyjne,

instrumenty pochodne na akcje i obligacje, a także inne instrumenty, które uprawniają do ich objęcia lub nabycia.

Podmiot nadzorowany – podmiot prowadzący działalność na rynku finansowym na podstawie zezwolenia KNF (ew. wpisu do odpowiedniego rejestru prowadzonego przez KNF) lub innego właściwego organu administracji lub inny podmiot – w zakresie, w jakim ciążyą na nim określone w odrębnych przepisach obowiązki związane z uczestnictwem w rynku nadzorowanym przez KNF w szczególności banki, domy maklerskie, zakłady ubezpieczeń, emitenci dokonujący oferty publicznej papierów wartościowych, w rozumieniu ustawy o ofercie publicznej, lub których papiery wartościowe są dopuszczone do obrotu na rynku regulowanym (np. rynku prowadzonym przez Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie SA).

System rekompensat – fundusz prowadzony przez Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych na potrzeby wypłaty inwestorom rekompensat dokonywanych w przypadku upadłości domu maklerskiego, banku prowadzącego działalność maklerską lub banku powierniczego tytułem utraconych zgromadzonych środków pieniężnych oraz utraconej wartości instrumentów finansowych.

Komisja Nadzoru Finansowego
Pl. Powstańców Warszawy 1
Skr. poczt. nr 419, 00-950 Warszawa 1
Tel. (+48) 22 262 50 00
Fax (+48) 22 262 51 11
knf@knf.gov.pl
www.knf.gov.pl



ISBN 978-83-63380-35-9